Nr. 253 Sobota, 3 listopada 1928 Rok 118

# GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

## Exposé.

Exposé przedstawiciela Rządu wygłoszone wobec Izby ustawodawczej, to z jednej strony obraz sytuacji Państwa w danej chwili, a z drugiej program prac i zamierzeń Rządu na przyszłość. Exposé to niejako oficjalna spowiedź Rządu wobec społeczeństwa, to tabela życzeń, z jakiemi on wobec społeczeństwa występuje, to credo polityczne i gospodarcze Rządu, to wreszcie skrypt dłużny, w którym Rząd przyjmuje na siebie spełnienie pewnego quantum zadań w pewien oznaczony sposób i w pewnych zakreślonych granicach.

Nie zawsze niestety te swe zadania spełniały polskie exposé; bezlik frazesów, gwarnych zapowiedzi, nie mających się przeważnie nigdy doczekać realizacji przez szereg lat wszechwładnie w nich panując, budził raz po raz sceptyczne uśmiechy i wyrazy powątpiewania aż doszło w końcu do tej poniżającej nas sytuacji, że przestano wogóle wierzyć oficjalnym enuncjacjom Rządu, czynionym czy to w Sejmie, czy Senacie, że ich — bolesne słów tych użyć — wprost nie brano na serjo.

Zupełnie śmiało i szczerze, bez sentymentu a z pełnym objektywizmem możemy sobie dziś powiedzieć, że te przykre i niegodne wielkiego Rządu i wielkiego Narodu czasy minęły już bezpowrotnie. Od lat 2 przeszło nauczyła się Polska patrzeć na wygłaszane w Parlamencie oświadczenia Rządu tak jak na nie patrzy świat cały, poczęła na nie baczną zwracać uwagę, tak jak na to zasługiwały, poczęła na nich opierać swe rachuby polityczne i gospodarcze. Z oświadczeń Rządu pierzchły lotne i bujne słowa a miejsce ich zajęły tabele ścisłych cyfr, twarde fakty brane z życiowej rzeczywistości, męskie oświadczenia związane z realnemi potrzebami Państwa, programy, w których wykonanie wierzył Rząd i wierzyć w końcu musiało społeczeństwo. Rząd pomajowy — to przyzna każdy jego choćby najnieugiętszy przeciwnik — nie kładł lekkomyślnie swego podpisu na te historycznej nieraz wagi, skrypty dłużne.

Te cechy bezwzględnego liczenia się z faktycznym stanem rzeczy, cechy surowszego realizmu, cechy nieprzysłaniania tego, co jasne i nieprzysłaniania tego co ciemne wyryły swe znamienne piętno i na wygłoszonem w środę w związku z przedłożonym Sejmowi preliminarzem budżetowym, w dniu otwarcia sesji parlamentu przemówieniu p. Ministra skarbu Czechowicza.

Przewodnią jego myślą było hasło utrzymania pomyślnej konjunktury gospodarczej. Ten moment dominujący dziś ponad wszystkiemi innemi problemami, decydujący o znaczeniu i potędze każdego narodu stał się drogowskazem dla wszelkich zamierzeń Rządu, o których mowa w ekspose. Na tej platformie ma być roztrząsana kwestja reformy systemu podatkowego, obniżenie jednych podatków, a zwiększenie innych, ujęcie ich ściągania w odmienne metody, sprawiedliwe ich rozłożenie na wszystkie warstwy społeczeństwa; pod kątem widzenia odbudowy i rozbudowy gospodarczej rozważane będzie całe zagadnienie budżetu i związany z niem problem inwestycyj.

Drugą cechą przemówienia pana Ministra był optymizm; nie ten zdawkowy, ciężkie słodzący chwile, kryjący swą barwną osłoną smutne nieraz prawdy, ale ten wielki, w prawdziwem tego słowa znaczeniu, oparty na tej niezłomnej wierze, że jest dobrze, a musi być jeszcze lepiej. Do tego zaś optymizmu miał pan Minister pełne prawo; bo nie wynika on jedynie z tego czy innego sposobu zapatrywania się na pewne kwestje, ale z konkretnych faktów, zaistniałych w Polsce od dłuższego czasu, z pomyślnych wyników najrozmaitszych poczynań, z objawów uparcie naprzód kroczącego mocarstwowego i gospodarczego rozwoju Polski.

Taki optymizm zgłuszyć musi wszystkie syki, od których charaktery słabe, jednostki złej woli i małego ducha odwyknąć nie mogą.

## Min. Świtalski o misji szkoły jednolitej.

Warszawa, 1 listopada. (PAT). Minister W. R. i O. P. dr. Świtalski wygłosił na otwarciu zjazdu nauczycieli szkół powszechnych dłuższe przemówienie, w którem poruszając sprawę szkoły powszechnej, między innemi powiedział: Jesteśmy w trakcie pracy, aby szkołę powszechną podnieść do tej fazy i wysokości, w jakiej się znajduje szkoła 7-mio klasowa. Jesteśmy w przygotowaniu tego, aby chłopcy i dziewczęta, którzy skończą tę szkołę, mieli drogę otwartą bez żadnych przeszkód i utrudnień, do kontynuowania swej nauki, zarówno w szkołach średnich jak i zawodowych. Ministerstwo jest obecnie w przygotowaniu tego, co można nazwać kamieniem węgielnym gmachu szkoły jednolitej. Zarządziłem opracowanie ujednostajnienia programu wyższych oddziałów szkoły powszechnej i niższych klas szkoły średniej. Proszę państwa, mam to głębokie przekonanie, że realizacja szkoły jednolitej w Polsce zależeć będzie przedewszystkiem od poziomu, na jaki się wzniesie Polska w szkołach powszechnych. Nie wystarczą tu rozporządzenia i propaganda. Żaden odpowiedzialny za swe decyzje Minister, żaden myślący o przyszłości Państwa Rząd nie zdecyduje się na przeprowadzenie szkoły jednolitej, jeżeliby to miało być połączone z ogólnem obniżeniem kultury narodu.

Tylko więc pod temi warunkami, że szkoła powszechna stać będzie na poziomie, co najmniej równym temu, jakiego musi się wymagać od niższego gimnazjum, można liczyć poważnie na wprowadzenie w życie szkoły jednolitej. Szkoły jednolitej nie zrealizuje nikt, jeżeli jej nie zrealizuje nauczyciel szkoły powszechnej, i jeżeli jej nie zrealizuje swą sumienną pracą na terenie szkoły. Stwierdzam chwalebny pęd do dalszego kształcenia się w szeregach nauczycielskich szkół powszechnych, ale to zachowa całą swą wartość praktyczną tylko wówczas, gdy owoce dokształcania się nauczycielstwo będzie umiało spożytkować na terenie szkoły. Trzeba umieć przerzucić transmisję koła dokształcania się na koło doskonałej pracy nauczycieli szkół. Realizacja jednolitej szkoły budzić może zastrzeżenia. Najgorsza to obawa, czy nie ulegliśmy wersji tak popularnej w Polsce, chęci stworzenia czegoś najlepszego, czegoś najdoskonalszego, co w naszych warunkach nie da się osiągnąć dla braku środków.

Jeśli zdecydowano się zrealizować szkołę jednolitą, to dlatego, że będzie ona najszerzej i najgłębiej zapuszczoną siecią na talenty i zdolność polską. Panowie i Panie! Jesteście rybakami tych niewodów, które z miljonowych rzesz chłopięcych i dziewczęcych mogą wyłowić perły talentu, by zajaśniały one skarbem bogactwa narodowego pod względem kulturalnym. Jeśli mam wiarę w podołaniu pracy związanej z jednolitą szkołą, to tylko dlatego, żeście w czasach najgoretszych waszych zmagań się o poprawę waszego bytu materjalnego, o wiernej służbie dla szkoły nie zapomnieli i dlatego nie wpadliście w rozgoryczenie i nie staliście się fachowymi niezadowoleńcami.

## Wyjazd Ministra Zaleskiego do Królewca.

Warszawa, 2 listopada. (AW). Minister Zaleski wyjechał wczoraj wraz z członkami delegacji polskiej do Królewca. Kierownictwo M. S. Z. objął dyrektor Departamentu Polit. p. Jackowski.

## Uroczystość w stolicy.

Warszawa, 2 listopada. Tel. wł.). Dziś przedpołudniem w obecności kompanji honorowej i orkiestry wojskowej generalny adjutant Pana Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski w otoczeniu członków Domu Wojskowego Pana Prezydenta złożył na Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec od Pana Prezydenta Rzplitej, zaś II Wiceminister S. Wojsk. gen. Fabrycy złożył na Grobie wieniec od Marszałka Piłsudskiego.

## Zjednoczenie Związków młodzieży wiejskiej.

Warszawa, 2 listopada. (AW). Na odbytym tu wczoraj ogólnopolskim zjeździe delegatów Zw. młodzieży wiejskiej, nastąpiło połączenie 2 organizacyj, mianowicie organizacja młodzieży wiejskiej z pod znaku Piasta połączyła się ze Związkiem wielkopolskim młodzieży wiejskiej. Prezesem zjednoczonych towarzystw wybrany został pos. Polakiewicz, komendantem zaś p. Dzendzel, b. sekretarz pos. Witosa.

### POWRÓT „ZEPPELINA".

Berlin 1. listopada. (PAT.) Sterowiec „Zeppelin" wylądował w Friedrichshafen dziś o godzinie 7·8 rano. Lądowanie odbyło się bez przeszkód przy dźwiękach hymnu narodowego. Przybycia sterowca oczekiwały na placu niezliczone tłumy publiczności, które w chwili opuszczenia się „Zeppelina" otoczyły go zwartą masą, przerywając kordon policji. Ogółem sterowiec znajdował się w drodze 71 godzin.

## Nieudałe próby.

Zajścia, których terenem był wczoraj Lwów a których opis podajemy na innem miejscu, należy rzeczywiście podciągnąć pod kategorję nieudanych prowokacyj, których autorami jest garść szowinistów ukraińskich, zgoła nie działająca w myśl intencji olbrzymiej większości społeczeństwa ukraińskiego, pragnącego pracować i rozwijać się w spokoju, który podobnego rodzaju manifestacje, o ileby przybrały większe rozmiary, mogły tylko narazić na szwank. Potępiając czyny i intencje prowokatorów, których czynami zajmą się władze, trzeba równocześnie sprowadzić zajścia te do należytych rozmiarów zupełnie nieudanej z punktu widzenia jej inicjatorów prowokacji, która miała na celu zadrażnienie stosunków między ludnością polską i ukraińską i wywołanie echa nieprzychylnego Polsce zagranicą.

Cele te okazały się raz jeszcze nieosiągalne. Po stronie polskiej niema poważnego czynnika, któryby nie dążył do pokojowego przyjacielskiego współżycia z ludnością ukraińską, do umożliwienia i przyspieszenia jej rozwoju kulturalno-narodowego i gospodarczego. Dowodem tego nastroju ze strony społeczeństwa polskiego jest charakter uroczystości ostatniej, w którym oko najbardziej krytyczne nie może dostrzec nic, coby mogło zamącić zgodne wpsółżycie zamieszkujących Małopolskę Wschodnią narodowości. Wobec tego z całym spokojem wypadki ostatnie, godne ubolewania i zasługujące na karę, która je ze strony władz kompetentnych, i tylko władz, spotka, traktować należy jako zupełnie sporadyczne objawy chorobowe, które w niczem nie zdołają naruszyć zdrowego i normalnego rozwoju Wschodniej Małopolski, opartego na zgodnem, przyjacielskim współżyciu zamieszkujących ją narodów.

### O USPRAWNIENIE METOD PRACY W URZĘDACH PANSTWOWYCH.

Warszawa 2 listopada. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, skład komisji rządowej przy Prezydjum Rady Ministrów, mającej na celu usprawnienie metod pracy urzędów i instytucyj państwowych, nie jest jeszcze ustalony. Na czele komisji stoją pp. Premjer prof. K. Bartel i Wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński. W miarę postępu prac komisji, do rozpatrywania poszczególnych zagadnień z zakresu metod pracy w urzędach, powoływani będą ze sfer naukowych rzeczoznawcy. W charakterze takich rzeczoznawców mają być powołani między innymi: prezes Drzewiecki, profesor Politechniki lwowskiej — Hauswald, b. dyrektor departamentu wyznań i oświaty — dr. Szerer i inni.

### W RZĄDZIE FRANC. NASTĄPIŁO ODPRĘŻENIE.

Paryż, 1. XI. (PAT). Cała prasa notuje z wielkiem zadowoleniem odprężenie jakie nastąpiło w łonie Rządu w kwestji artykułu 70 i 71. ustawy finansowej. Pisma podkreślają rolę pacyfikacyjną Brianda oraz Herriota, który dali dowód wielkiej rozwagi i umiarkowania.

# Z Sejmu.

W środę o godz. 16·15 rozpoczęło się 26-te posiedzenie Sejmu. Na ławach ministerjalnych zasiedli Ministrowie z Prezesem Rady Ministrów prof. Bartlem na czele oraz szereg wyższych urzędników. Przed porządkiem dziennym marszałek **Daszyński** odczytał dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji Sejmu, poczem na tej podstawie otworzył posiedzenie. Następnie marszałek doniósł o zmianie Rządu dokonanej podczas nieczynności Sejmu i zawiadomił Izbę, że wpłynęły wnioski sądów o wydanie kilku posłów, wreszcie podał do wiadomości Izby, że posłowie Anusz (BB), Gołuchowski (BB), Michałek (klub Narodowy) i Bronisław Pieracki (BB) złożyli mandaty poselskie.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, mianowicie do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930. Z kolei zabrał głos Minister skarbu **Czechowicz** (przemówienie to podajemy już oddzielnie.

Po przemówieniu Ministra marszałek **Daszyński** zapowiedział, że obrady nad budżetem prowadzone będą na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu, poczem Izba przystąpiła do dalszych punktów porządku dziennego. W pierwszem czytaniu odesłano do właściwych komisyj szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych i innych. Następnie po referacie posła **Liebermanna** (PPS) przyjęto ogromną większością poprawkę Senatu do projektu ustawy o zabezpieczeniu powództwa i o egzekucji przeciwko związkom komunalnym w okręgach sądów apelacyjnychw Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Resztę porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które marszałek wyznaczył na wtorek, dnia 6 listopada o godzinie 15.

Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się także wniosek klubu B. B. w sprawie rewizji Konstytucji. Wnioskodawcy wychodzą z założenia, że: 1) Sejm obecny, jako drugi z rzędu wybrany na zasadzie obowiązującej Konstytucji władny jest w myśl art. 125, ustęp 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. poddać rewizji tę ustawę własną uchwałą i że udzielenie obecnemu Sejmowi nadzwyczajnych pełnomocnictw rewizyjnych miało na celu stworzenie konstytucyjnej możliwości wprowadzenia do ustawy z dnia 17 marca 1921 zmian opartych na doświadczeniu zdobytem w okresie ubiegłym.

2) Że obowiązująca ustawa konstytucyjna w swych zasadniczych zrębach nie zapewnia Państwu trwałych podstaw sprawnego ustroju.

3) Że poszczególne zagadnienia z zakresu uprawnień władzy wykonawczej i jej stosunku do władzy ustawodawczej nie zostały rozwiązane w Konstytucji z dnia 17 marca 1921 w sposób zadowalający.

4) Że zwłaszcza zachodzi potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, by zapewnić Państwu trwałą i silną władzę wykonawczą, zdolną do twórczej pracy oraz wolną od zmiennych wpływów ugrupowań partyjnych.

Z powyższych względów klub wnosi, by Sejm uchwalić raczył: Sejm na podstawie art. 125, ustęp 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 przystępuje do rewizji Konstytucji i poleca komisji konstytucyjnej, by przed upływem 3 miesięcy złożyła sprawozdanie co do mających się zaproponować zmian ustawy konstytucyjnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## LOKAUT.

**Essen 1. listopada. (PAT.)** Przemysł ciężki odrzucił orzeczenie sądu rozjemczego i przystąpił do lokautu. Dziś lokaut trwa w pełni we wszystkich zakładach metalurgicznych. Lokaut obejmuje 225.000 robotników. Zakłady przystąpiły do przygaszania wielkich pieców. Pokój nigdzie nie został zakłócony.

# Exposé Ministra Skarbu.

Na środowem posiedzeniu Sejmu Minister skarbu Czechowicz wygłosił przemówienie, w którem między innemi powiedział:

Przedłożony Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy na r. 1929/30 wynosi po stronie dochodów 2.809,000.000 zł., po stronie zaś wydatków 2.802,000.000 zł. Przy porównaniu ze stroną rozchodową budżetu tegorocznego stwierdzamy wzrost, wynoszący 128 milj. czyli około 5%. Jeżeli w drugiem półroczu b. r. nie otrzymamy nawet zwiększonych dochodów, lecz tylko takie, jakie mieliśmy w roku ubiegłym, to

**wpływy tegoroczne wyniosą więcej, niż kwota, preliminowana na przyszły okres budżetowy.**

Preliminarz przewiduje na inwestycje w budżecie administracyjnym, w planach przedsiębiorstw oraz na pożyczki zwrotne 608 milj. Przewyższa to o 35 milj. odpowiednie pozycje budżetu tegorocznego. Taki układ budżetu podyktowany jest nie tylko koniecznością zaspokojenia niezbędnych potrzeb, lecz także dążeniem do utrzymania pomyślnej konjunktury gospodarczej.

Nie tyle globalna cyfra obciążenia podatkowego, która w porównaniu z okresem przedwojennym u nas nie wzrosła tak znacznie, jak w innych krajach, ile nierównomierny udział poszczególnych grup społeczno-gospodarczych w pokrywaniu kosztów utrzymania Państwa usprawiedliwia do pewnego stopnia tak liczne u nas narzekania na przeciążenie podatkowe. Dochodzi do tego wadliwość niektórych naszych ustaw podatkowych. Mam tu na myśli przedewszystkiem

**konieczność zlikwidowania obowiązującego obecnie podatku majątkowego, jako opartego na wadliwej strukturze i zastąpienia go stałym podatkiem majątkowym o stawce umiarkowanej i nie dotkliwej dla życia gospodarczego.**

System licznych dodatków na cele samorządowe i do podatku gruntowego, drogowych, inwestycyjnych, wyrównawczych i t. p., w których się nie może zorjentować szczególnie drobny rolnik, otwierając szerokie pole do nadużyć, przeistacza się w prawdziwą plagę egipską. Zachodzi nieodzowna konieczność objęcia wszystkich specjalnych dodatków jednym ogólnym dodatkiem na potrzeby samorządowe, co zwolni ludność wiejską od powodzi nakazów płatniczych i od nie dających się przewidzieć niespodzianek.

Wydaje się być dalej rzeczą słuszną, ażeby wysokość podatku gruntowego, który od r. 1924 — nie zważając na 3-krotny prawie wzrost cen produktów rolnych — nie uległ zmianie, **została chociażby częściowo dostosowana do zmienionych warunków.**

Projekty podatkowe, które przedłożę, przewidują utrzymanie degresji w tym podatku przy skasowaniu jednak progresji, jako nie znajdującej uzasadnienia ani w teorji, ani w praktyce podatkowej.

Jednocześnie życie dyktuje konieczność

**stopniowego łagodzenia podatku obrotowego,**

jako wpływającego ujemnie na kształtowanie się cen i na rozwój ekonomiczny kraju. Z tych względów zaprojektowałem ustawowe upoważnienie dla Rządu do zmniejszenia stawek tego podatku. Mylne byłoby mniemanie, że obniżenie podatku obrotowego leży wyłącznie w interesie sfer handlowych, gdyż podatek obrotowy zasadniczo przerzucany jest na konsumenta.

Pomyślny stan wpływów budżetowych umożliwił

**regularne wypłacanie funkcjonarjuszom państwowym dodatku w granicach, udzielonego Rządowi w ustawie skarbowej upoważnienia i dał możność preliminowania tych dodatków na rok przyszły.**

Dalsza poprawa bytu urzędników państwowych z natury rzeczy zależna będzie od dalszego pomyślnego rozwoju źródeł dochodowych Państwa.

Zagadnienie budżetu nie może być traktowane w oderwaniu od ogólnej sytuacji gospodarczej. Nie wpadając w przesadę, muszę stwierdzić, że **Polska wstąpiła zdecydowanie na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego.**

Równowaga budżetowa wytworzyła atmosferę zaufania do gospodarki Państwa tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą. Zdołaliśmy nadto zgromadzić rezerwy skarbowe, które stanowią dostateczne zabezpieczenie na wypadek pogorszenia się konjunktury. Saldo tych rezerw wynosi na dzień 1 września b. r. włącznie z rezerwą w Banku Polskim pożyczki stabilizacyjnej 602 milj. zł. Wydaliśmy w r. 1927/28 na cele inwestycyjne 497 milj., a w roku bieżącym wydamy 573 milj. Nadto specjalna ustawa o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych opiewa na 88 milj. Pomyślny stan budżetu łącznie z pożyczką stabilizacyjną nie tylko stworzył warunki, zabezpieczające stabilizację naszego pieniądza, lecz doprowadził również do stabilizacji stosunków gospodarczych wogóle.

Do najbardziej pocieszających objawów należy odnieść osiągniętą stabilizację cen.

Jesteśmy dalej świadkami szybko postępującej kapitalizacji. Wkłady w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego, Państw. Banku Rolnym i w bankach akcyjnych wynosiły na dzień 1-go stycznia 1926 r. 528.8 milj., na dzień 1 stycznia 1928 r. 1.533 milj., a na dzień 1 września b. r. 1.863 milj. zł. Saldo udzielonego przez powyższe instytucje kredytu krótkoterminowego wynosiło na dzień 1-go stycznia 1926 r. 1.163 milj. zł., zaś na dzień 1 września 1927 r. 2.202 milj.

**Produkcja przemysłowa wykazuje w porównaniu z rokiem 1927, który przecież był rokiem dobrej konjunktury, dalszy wzrost we wszystkich niemal gałęziach.**

W świetle powyższych danych

**niezrozumiały jest pesymizm, szerzony przez niektóre odłamy prasy.**

Pesymizm ten znajduje jedyne swe uzasadnienie w ujemnem ukształtowaniu się naszego bilansu handlowego. Aczkolwiek zapas kruszców, walut i dewiz w Banku Polskim ,tak zaliczonych, jak i niezaliczonych do pokrycia, zmniejszył się na dzień 20 października b. r. w porównaniu ze stanem na 10 listopada 1927, kiedy to została zarachowana pożyczka stabilizacyjna, — zaledwie o 71 milj. zł., tem niemniej w niektórych organach prasy wyolbrzymia się niesłychanie znaczenie najmniejszego nawet wahania pokrycia Banku Polskiego i wysnuwa się najczarniejsze horoskopy dla losów naszej waluty.

**Muszę z całą stanowczością wystąpić przeciwko metodom tego rodzaju. Walucie naszej nie może grozić żadne niebezpieczeństwo.**

Instytucja emisyjna w miarę kurczenia się swego pokrycia, może zmniejszyć odpowiednio obieg swych banknotów w drodze restrykcji kredytowych i o ile funkcjonuje prawidłowo, nie dopuści nigdy do zachwiania się waluty. Nie należy zapominać, że kryzys walutowy w r. 1925 nastąpił wskutek deficytów budżetowych i nadmiernych emisji skarbowych, które doprowadziły do tego, że w obiegu było więcej bilonu i biletów zdawkowych, niż banknotów Banku Polskiego.

**Kryzys walutowy przy obecnym stanie gospodarki budżetowej i przy wyjątkowo mocnych podstawach Banku Polskiego jest wykluczony.**

Nie możemy jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwo deficytu bilansu handlowego. Rząd udzieli na ten temat szczegółowych wyjaśnień na komisji budżetowej. Niewątpliwie

**deficytowość naszego bilansu handlowego pochodzi głównie z naturalnego dążenia kraju do odbudowy i modernizacji warsztatów pracy.**

Deficytowość ta miała u nas zawsze miejsce w okresach pod względem gospodarczym pomyślnych. Wzięliśmy zaś w ciągu ostatnich paru lat szybkie tempo rozwoju gospodarczego. W związku z tem, pozyskiwanie kapitałów zagranicznych jest dla nas konieczne, jeżeli nie chcemy zahamować życia i pozostać w tyle w wielkim wyścigu narodów na polu pracy. Należy pamiętać, że bilans handlowy nie może być traktowany w oderwaniu od bilansu płatniczego. Nie ma mowy o tem, żebyśmy się zadłużali wobec zagranicy nie tylko na normalne potrzeby budżetowe, lecz nawet na inwestycje, nie przyczyniające się w dostatecznej mierze do podniesienia poziomu naszej produkcji. Kwestia podniesienia produkcji w Polsce, t. j. kwestja kredytu,

**cała polityka kredytowa winna być nastawiona w ten sposób, ażeby środki pieniężne, uzyskiwane z zewnątrz, były skierowane wyłącznie na wzmożenie produkcji.**

Wypowiadane są atoli coraz częściej w ostatniej chwili obawy, że w związku ze stanem amerykańskiego rynku pieniężnego, możemy być pozbawieni na czas dłuższy nowych środków z zewnątrz. Obawy te o tyle nie są słuszne, że według wszelkiego prawdopodobieństwa sytuacja w Ameryce rychło się zmieni. Nadto nie należy zapominać, że Europa zachodnia robi szybkie postępy na drodze kapitalizacji i że z natury rzeczy, kapitał zagraniczny będzie coraz bardziej dostępny. O kredycie decydować będzie wyłącznie zaufanie do polityki finansowej naszego Państwa. Polska, kierując się w swej polityce budżetowej jak najdalej posuniętą ostrożnością, w polityce zaś kredytowej zdrowemi zasadami, nie może i nie powinna obawiać się izolacji kredytowej. Przypuszczanie możliwości takiej izolacji jest niczem innem, jak szkodliwą niedorzecznością. Wbrew urabianej przez pewne odłamy prasy opinji, że Rząd zmierza do etatyzmu oświadczam, że

**etatyzm nie tylko nie jest celem polityki rządowej, lecz odwrotnie, w Rządzie jesteśmy zgodni, iż przyszłość Polski leży w rozwoju inicjatywy prywatnej.**

Za swój obowiązek uważamy popieranie wszystkich gałęzi wytwórczości krajowej i nie dążymy bynajmniej ani do nadmiernej ingerencji, ani tembardziej do upaństwowienia tych lub innych warsztatów pracy. Zarzut etatyzmu pochodzi od tych grup, które chętnie podejmowały się inicjatywy, zrozumianej jednak w ten oryginalny sposób, że Rząd zobowiązany jest pokrywać w 100% koszty założenia i ryzyko prowadzenia przedsiębiorstwa, nie ma natomiast prawa żadnej ingerencji. Taka inicjatywa jest niczem innem, jak żerowaniem na organizmie Państwa. Jestem zdania, że należy takiemu pasorzytnictwu definitywnie kres położyć.

Kończąc niniejsze przemówienie uważam za swój obowiązek dać jeszcze raz wyraz przekonaniu, które niejednokrotnie wypowiedziałem, że aczkolwiek zostały założone fundamenty dla naszego rozwoju ekonomicznego, to jednak

**dalecy jeszcze jesteśmy od dobrobytu.**

Stworzenie dobrobytu wymaga szeregu lat pełnych wysiłków, opartych na współpracy Rządu i społeczeństwa. Niestety, pewien odłam społeczeństwa wysila się na wytworzenie niesamowitej atmosfery uprzedzeń, nieżyczliwej krytyki, nieprzebierającej w środkach i nadmiernych niewykonalnych zadań.

## WYBÓR PREZ. PORTUGALJI

**Lizbona 1. listopada. (PAT.)** Machado, jeden kandydat trzech partji politycznych, wybrany został ponownie prezydentem republiki na okres 6 lat. Senat i Izby przedłużyły swą kadencję na ten sam okres czasu.

# Zamach na konsula polskiego w Pradze.

Praga, 1. XI. (PAT.) Według informacji tut. dzienników, w środę o godzinie 10 rano Ukrainiec Tadeusz Mikołaj Pasiuk, liczący lat 29, absolwent gimnazjalny, pochodzący ze Stopczaków, powiat Kołomyja, rzucił pod drzwiami konsulatu polskiego butelkę z płonącą benzyną oraz uciekając wystrzelił z rewolweru do wchodzącego właśnie do konsulatu dra Tadeusza Lubaczewskiego, na szczęście nie trafiając. Pasiuk został natychmiast aresztowany przez policję. Śledztwo w toku.

Praga, 1. XI. (PAT.) Czeska Agencja prasowa donosi, że osobnik, który zamachu dokonał nazywa się Pasiuk, Urodził się w roku 1899 w Małopolsce Wschodniej. Pasiuk oświadczył, że występując przeciwko osobie przedstawiciela Polski chciał dokonać aktu zemsty na nienawistnem Państwie Polskiem właśnie w dniu 31. października, w dniu rocznicy powstania oraz ogłoszenia niepodległości Ukrainy w roku 1918. Ustalone zostało, że przedtem Pasiuk nigdy nie był w konsulacie, gdzie był całkowicie nieznany, należy więc przypuszczać, że w danym wypadku chodzi nie o zemstę osobistą, lecz o demonstrację o charakterze politycznym. Pasiuk oświadczył, że benzyną, którą wylał i zapalił na pierwszem piętrze domu, przed wejściem do lokalu chciał wywołać ogień i popłoch skutkiem którego konsul musiałby wyjść poza lokal urzędowania, gdzie go Pasiuk zamierzał zastrzelić. Myślał on bowiem, że gdyby strzelał do konsula na terenie eksterytorjalnym, byłby wydany polskim władzom i sądzony według polskiego ustawodawstwa ponieważ jednak zamachu dokonał poza lokalem przypuszcza, że nie zostanie wydany i będzie sądzony według praw czechosłowackich.

# Szczegóły traktatu handlowego niemiecko-litewskiego.

## Mała korzyść dla Litwy.

Berlin, 1 listopada. (ATE). Podpisany tu traktat handlowy niemiecko-litewski ma charakter ogólny, nie zawiera mianowicie żadnych postanowień celnych, ani weterynaryjnych, które będą dopiero przedmiotem żmudnych rokowań i mają być ustalone w osobnej umowie dodatkowej. Traktat opiera się na klauzuli największego uprzywilejowania, której znaczenie Litwa poważnie ograniczyła, zastrzegając sobie na przyszłość wprowadzenie tak zwanej klauzuli bałtyckiej. Poza tem traktat dotyczy tylko zakazu przywozu i wywozu. Najważniejszą sprawą, którą traktat uregulował, jest kwestja komunikacji morskiej, lądowej i rzecznej, oraz kwestja osiedlenia. W tej ostatniej sprawie Litwa poczyniła znaczne koncesje na rzecz przemysłu i handlu niemieckiego. Oprócz traktatu handlowego, którego pełny tekst ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu w niemieckim urzędowym dzienniku »Reichsanzeiger«, podpisano wczoraj umowę konsularną i umowę o obrocie prawnym. Traktat handlowy ma dla Litwy niewielkie praktyczne znaczenie, dopiero ustalenie umów dodatkowych o całym ruchu granicznym, umowy przemysłowej i zwalczaniu zarazy bydlęcej doprowadzi do normalnych stosunków pomiędzy Litwą i Niemcami.

# Katowice i Dąbrowa Górnicza.

## Dwa Kongresy P. P. S.

Katowice, 1 listopada. (PAT). Dziś o godz. 6 wieczorem w Załężu w Katowicach otwarty został kongres PPS. frakcji rewolucyjnej przy udziale około 180 delegatów ze wszystkich ziem Polski, bez udziału warszawskiej delegacji, która w liczbie około 70 osób ma przybyć na obrady dopiero jutro. Zjazd zagaił i powitał śląski poseł Biniszkiewicz, witając zebranych a przedewszystkiem Ministra Moraczewskiego, któremu zebrani zgotowali burzliwą owację. Minister Moraczewski wygłosił mowę polityczną, w której na wstępie podziękował za przywrócenie go w prawach członka PPS., a następnie szeroko umotywował powody, dla których pracuje w rządzie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przy tej sposobności p. Moraczewski bardzo ostro krytykował politykę CKW. PPS. w Warszawie, która przynosi Państwu i klasie robotniczej tylko szkodę.

Następnie pos. Jaworowski z Warszawy witał zjazd imieniem delegacji: warszawskiej i podkreślił miłość, jaka łączyła zawsze robotników warszawskich i śląskich. Poseł Jaworowski zaznaczył, że imię Marszałka jest otoczone czcią przez robotników warszawskich i nie można wyrwać z serc rzesz pracujących uczuć, jakie ta klasa żywi dla osoby Marszałka Piłsudskiego.

Następnie poseł Jaworowski poddał surowej krytyce pracę CKW., która osłabia wpływ klasy robotniczej na Państwo i rządy w tem Państwie. Dalszy ciąg obrad jutro o godz. 10 rano. P. Moraczewski odjechał dziś o godz. 10.30 do Warszawy.

Dąbrowa Górnicza, 1 listopada. (PAT). Dziś otwarty tutaj został 21 kongres Polskiej Partji Socjalistycznej, który poprzedzony był uroczystem otwarciem Domu Ludowego w Dąbrowie Górniczej. Właściwe obrady rozpoczęły się o godz. 3 popoł. W obradach brało udział około 300 delegatów, wśród nich wielu posłów i senatorów, jak pp. Barlicki, Marek, Diamand, Niedziałkowski, Czapiński, Żuławski, Liebermann, Stańczyk, Kopczyński i inni. Otwarcia dokonał pos. Diamand, przyczem odczytał szereg depesz i listów, m. in. list od marszałka Daszyńskiego, w którym tenże życzy zjazdowi powodzenia i nawołuje do jedności oraz wytrwania, aby delegacja nie dopuściła do rozbicia partji z powodu małoznaczących spraw. List z życzeniami nadesłał również senator Limanowski. W imieniu partji zagranicznych przemawiał Fryderyk Adler, im. austr. partji socjalistycznej i jako sekretarz Międzynarodówki socjalistycznej. Imieniem Czechosłowacji przemawiał Prokerz, im. Łotwy Ulpe, im. PPS. Ameryka, Staniewski, im. niem. partji socjalistycznej w Polsce poseł Kronig i inni. Pozatem odczytano szereg depesz, m. in. od partji socjalistycznej Holandji, Szwajcarji, Szwecji, Anglji, Norwegji i innych krajów europejskich.

Pierwszy referat polityczny wygłosił sen. Barlicki, podkreślając m. in., że Polska P. S. przechodzi obecnie ostry kryzys i wyjaśniając stosunek partji do Rządu. Sen. Barlicki wypowiada się za ostrą opozycją przeciwko Rządowi. Na tem zakończono dzisiejsze obrady. Dalszy ciąg obrad nastąpi w dniu jutrzejszym w Sosnowcu.

# Ruch antyangielski w Indjach rośnie.

**Londyn, (A. T. E.) 1. XI. Według doniesień z Indji ruch antyangielski w związku z przyjazdem komisji Simona wzmaga się coraz bardziej. — W Lahore doszło w chwili przybycia komisji do poważnych starć między ludnością a policją. Policjanci byli zmuszeni do użycia broni, Wśród rannych znajduje się znany działacz narodowy i przeciwnik Anglji Lala Lajpat Rai.**

**Linja kolejowa pomiędzy Poona a Lahore długości 1.300 mil była podczas przejazdu komisji strzeżona przez uzbrojone oddziały policji. Przed dworcem w Lahore stało auto pancerne. Położenie ma być bardzo poważne. Tajna prasa hinduska zamieszcza niezwykle gwałtowne artykuły przeciwko komisji Simona. Artykuły te rozchodzą się w tysiącach odbitek. Wrzenie wśród ludności rośnie z dnia na dzień.**

### KU CZCI BOHATERÓW POLEGŁYCH W WALCE Z CARATEM.

**Warszawa, 2. XI. (AW.) Wczoraj odbyła się tu wielka manifestacja ludności warszawskiej ku czci męczenników bohaterów poległych w walce z caratem. Głównym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę ratusza. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes Związku dozorców domowych p. Dąbrowski, oraz wiceprezes miasta p. Szpotański, radni Downarowicz i Piłacki. Po odsłonięciu tablicy olbrzymi tłum ze sztandarami i transparentami ruszył ku stokom Cytadeli gdzie pod Krzyżem Traugutta wygłoszono szereg przemówień patrjotycznych.**

W. SOMERSET MAUGHAM. 8)

# Malowana zasłona.

IX.

Znała go od niedawna i dotychczas prawie wcale nie zwracała nań uwagi. Nie pamiętała nawet, gdzie i kiedy spotkał ją po raz pierwszy: dopiero po zaręczynach przypomniał jej, że poznali się na wieczorku, na który wprowadzili go jego koledzy. Nie zajmowała się nim wtedy wcale, jeśli tańczyła z nim, to tylko dlatego, że wogóle tańczyła chętnie z każdym, kto ją zaprosił. Nie poznała go absolutnie, gdy w parę dni potem na jakimś wieczorku podszedł do niej i rozpoczął rozmowę. Po niejakim czasie spostrzegła, że spotyka go na wszystkich przyjęciach.

— Wie pan, że tańczyliśmy już ze sobą napewne z tuzin razy, musi mi pan teraz nareszcie powiedzieć swoje nazwisko — rzekła w końcu żartobliwie.

Uderzyło go to widocznie.

— Czy chce pani przez to powiedzieć, że nazwisko moje nie jest pani znane? Przecież zostałem przedstawiony pani.

— O tak, ale ludzie zwykle tak niewyraźnie wymawiaja nazwiska przy przedstawianiu. Wcalebym się nie zdziwiła, gdyby pan nie miał pojęcia, jak ja się nazywam!

Uśmiechnął się. Twarz jego była poważna, a nawet nieco posępna, ale uśmiech bardzo miły.

— Rozumie się, że wiem. — Milczał przez chwilę, a potem zapytał: — Czy pani wcale nie jest ciekawa?

— Owszem, tak samo, jak i inne niewiasty.

— A nie przyszło pani na myśl zapytać kogoś ze znajomych o moje nazwisko?

Ubawiło ją to zlekka, bo z jakiej racji przypuszczał, że jego nazwisko mogłoby ją z jakiegokolwiek powodu interesować? Ale rada przypodobać się każdemu, spojrzała nań z jednym z tych swoich olśniewających uśmiechów, a jej piękne głębokie oczy były pełne zachwycającej dobroci.

— A więc pan się nazywa?...

— Walter Fane.

Prawdę powiedziawszy, nie rozumiała, poco ten pan przychodził na wieczorki tańcujące — tańczył nietęgo i mało kogo znał. Przelotnie musnęła ją myśl, że się w niej kochał. Ale odrzuciła ją natychmiast. Zawsze się przecież wyśmiewała z tych głupich panien, co to o każdym zbliżającym się mężczyźnie myślą, że się w nich kocha. Jednak zwracała już teraz więcej uwagi na Waltera. Coprawda, nie zachowywał się wcale na wzór innych młodzieńców, którzy się w niej kochali. Tamci, szczerze wyznawali swoje uczucia i domagali się pocałunku, niektórym się to nawet udało. Ale Walter Fane nigdy nie mówił z nią o niej, a bardzo mało o sobie. Wogóle przeważnie milczał, nie raziło jej to, bo sama miała wiele do powiedzenia i radowało ją, gdy śmiał się z jej dowcipnych słówek, ale gdy sie odezwał, przemawiał wcale nieglupio. Widocznie był nieśmiały. Okazało się, że mieszka na Wschodzie i jest obecnie na urlopie.

W pewne popołudnie niedzielne zjawił się u nich w South Kensington. Było kilkanaście osób, posiedział jakiś czas, trochę nieswój, jakby onieśmielony i poszedł. Matka zapytała Kitty, kto to jest.

— Nie mam pojęcia; czy to mama go zaprosiła?

— Tak, poznałam go u Paddeley'ów. Mówił mi, że spotykał cię na wieczorkach. Powiedziałam mu, że jestem napewne w domu w niedzielę.

— Nazywa się Fane i ma jakąś posadę na Wschodzie.

— Wiem, jest lekarzem. Czy on się kocha w tobie?

— Słowo daję, że nie wiem.

— Sądziłabym, że powinnabyś już umieć poznać się na tem, czy młody człowiek jest zakochany w tobie, czy nie.

— Nie wyszłabym za niego, choćby i był zakochany — rzuciła lekko Kitty.

Pani Garstin nic na to nie odpowiedziała, ale jej milczenie było dość wymowne.

Kitty zarumieniła się, wiedziała, że matce było już obojętne, za kogo wyjdzie, byleby się jej pozbyć.

W ciągu następnego tygodnia, spotkała go na trzech wieczorkach. Pozbywszy się nieco nieśmiałości, stał się bardziej rozmowny. Rzeczywiście był doktorem, ale nie praktykował; był bakterjologiem (Kitty miała bardzo mętne pojęcie o znaczeniu tego wyrazu) i miał posadę w Tching-Yen. Jesienią miał tam wrócić. Opowiadał wiele o Chinach. Kitty zawsze starała się okazywać zainteresowanie przedmiotem rozmowy, ale to, co opowiadał Fane o życiu w Tching Yen brzmiało naprawdę dość zachęcająco, były tam kluby, tennis, wyścigi konne, polo i golf.

— Czy tam dużo tańczą?

— O tak, zdaje się, że tańczą.

Zaciekawiało ją, czy opowiada jej wszystko z jakąś specjalną intencją. Zdawał się chętnie przebywać w jej towarzystwie, ale nigdy ani uściśnieniem ręki, ani spojrzeniem, ani słowem nie dał w najlżejszy nawet sposób poznać, by ją uważał za coś bardziej bliskiego niż zwykłą »tańcującą« znajomość. Następnej niedzieli odwiedził ich ponownie. Ojciec Kitty przypadkowo był właśnie w domu, gdyż deszcz padał i nie mógł grać w golfa. Obaj panowie wdali się w długą gawędę. Kitty zapytała potem ojca, o czem tak długo rozmawiali.

— Okazuje się, że mieszka w Tching-Yen. Naczelny sędzia tamtejszy jest moim starym przyjacielem i kolegą sądowym. Mam wrażenie, że ten Fane jest niezwykle inteligentnym młodzieńcem.

Wiedziała, że ojciec naogół nudził się śmiertelnie w towarzystwie młodych ludzi, których musiał w ciągu tylu lat podejmować ze względu na córki.

(C. d. n.).

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 2 listopada 1928.

Prezes lwowskiego Sądu Apelacyjnego zamianował postanowieniem z dnia 26 października 1928:

1) Emila Krynickiego mag. pr. i emer. porucznika W. P., 2) Jana Michałowicza mag. pr. p. o. Komisarza ziemskiego w Rawie Ruskiej, 3) Tadeusza Michała 2-ga im. Paklerskiego mag. praw, 4) Henryka Franciszka 2-ga im. Wagnera mag. praw, aplikantami dla okręgu lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

# KRONIKA

| LISTOPAD | KALENDARZ |
|---|---|
| 2 | Rz.-kat. Dzień Z. |
| Czwartek | Gr.-kat. Artemja |
| | Wschód słońca g 6 m 32 |
| | Zachód „ „ 16 „ 7 |
| | Długość dnia g 9 m 38 |

## LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 2 listopada o godz. 7-mej: „Teatro dei Piccoli“.

Piątek, 2 listopada o godz. 9-tej „Teatro dei Piccoli“.

Sobota 3 listopada o godz. 4-tej: „Teatro dei Piccoli“, — przedstawienie dla dziatwy i młodzieży.

Sobota, 3 listopada o godz. 7-mej: „Tajemnicza Dama“, operetka.

Sobota 3 listopada o godz. 9.30: „Teatro dei Piccoli“.

TEATR MAŁY.

Piątek, dnia 2 bm.: „Prawdziwa miłość“, występ Malickiej i Węgierko, o godz. 7.30. Ceny zniżone.

Sobota, dnia 3 bm.: „Powrót do grzechu“, występ Malickiej i Węgierko, o godz. 7.30. Zniżki ważne.

**Premjera „Powrotu do grzechu“ St. Kiedrzyńskiego,** z występem znakomitej pary artystów Malickiej i Węgierko, pod znakomitą reżyserją A. Węgierko, który komedję tę reżyserował w Warszawie, odbędzie się w sobotę, dnia 3 listopada i zapowiada się jako sensacja sezonu. Świetna ta komedja zdobyła w Warszawie prawdziwy rekord powodzenia, gdzie była grana przy wysprzedanej sali około 100 razy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Zdeptany kwiat“.
AVENUE: „W siódmem niebie“.
CASINO: „Córka Zorry“.
FATAMORGANA: „Chłopczyca“.
GRAŻYNA: „Przedpiekle“.
KOPERNIK: „Dramat w Moulin Rouge“.
LUNA: Eddie Polo.
LEW: „Dzikuska“.
MARYSIEŃKA: „Dramat w Moulin Rouge“.
OAZA: „Gdy w kobiecie miłość się budzi“, oraz występy artystów p. Tarnawskiej i Orwicza.
PALACE: „Powrót z niewoli“.
PASAŻ: „Pod fałszywem oskarżeniem“.
UCIECHA: „Niewolnica księcia Borysa“.

**Biedermeier.** W niedzielę, 4 bm., o godz. 12-ej zostanie otwartą w Miejskiem Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20) wystawa, obejmująca przemysł artystyczny z czasów od 1818 do 1858 r. — Wstęp 50 gr.

**Zmarli we Lwowie:** Roman Skomorowski lat 36, Róża Charasz 66, Adela Zimmermann 74, Leonja Elmer 70, Helena Goldman 67, Franciszek Fetter 34, Józef Malimon 42, Józefa Kryłowska 45, Teodor Pardun 58, Romuald Siemaszkiewicz 29, Efroim Sperler 57, Tobiasz Laub 56, Abraham Winnitzer 53, Abraham Dienner 73, Józefa Czopowa 51, Szepsel Melman 45, Jan Danuluk 26, Dr. Paweł Wispek 69, Marja Zwaryczowa 56, Stanisława Jasiewiczowa 44, Franciszek Skrzyszewski 61, Czesława Miecznik 9, Stanisław Ferdyń 40, Regina Sieradzka 70, Marja Mudra 70, Fani Lacher 54, Izrael Kiczales 78, Jan Gachowski 39, Lora Gimpel 42, Mojżesz Krebs 70, Wincenty Lewkowicz 39, Berta Dogilewska 73, Józef Fleischer 20, Paulina Stribrna 65, Włodzimierz Cybek 50, Adam Waluszewski 25, Jan Budzyna 46, Henryk Kintzi 66, Franciszek Rawicz-Mysłowski 64, Cecylja Markowska 51, Antoni Blondek 58.

**Liga Samowystarczalności Gospodarczej** urządza dnia 4 listopada tj. w niedzielę, o godzinie 12-tej w południe Ogólny Wiec Obywatelski w sali kina »Apollo«, w sprawie obrony naszego bilansu handlowego, na który zaprasza ogół Obywateli.

**Obchód Dziesięciolecia Niepodległości a Żyd. Zrzeszenie Gospodarcze.** Z inicjatywy Organizacji Żyd. Kupców i Przemysłowców we Lwowie odbyła się w lokalu tej Organizacji konferencja prezydjów stow. gospodarczych żyd. w sprawie ich udziału w święcie 10-go i 11-go listopada. Przewodniczył prezes Chajes. Po dyskusji reprezentanci wszystkich stowarzyszeń niżej podanych uchwalili jednogłośnie wzięcie gremjalnego udziału w uroczystościach, a w szczególności w nabożeństwie w Templum oraz w urządzić się mających Akademjach i zabawach. W pochodzie wezmą udział członkowie wszystkich stowarzyszeń gospodarczych jako jedna grupa pod nazwą: »Żyd. Zrzeszenia Gospodarcze«. W skład grupy wejdą członkowie następujących stowarzyszeń: 1) Lwowskie Stowarzyszenie Kupców, 2) Stow. rzem »Jad Charuzim«, 3) Centralny Związek Kupców i Przemysłowców, 4) Organizacja Żyd. Kupców i Przem., 5) Związek zbożowców, 6) Drobni Kupcy Żyd., 7) Żyd. Ajenci handlowi, 8) Restauratorzy Żyd., 9) Stow. grajzlerników Żyd. Reprezentanci dalszych stow. chcących się przyłączyć do tej grupy w pochodzie zechcą się porozumieć z prez. Chajesem.

**Pielgrzymka na cmentarze lwowskie** była niezwykle tłumna. Od rana do wieczora dążyły tam pieszo, samochodami i tramwajami niezliczone wprost rzesze, by u grobów swych drogich pomodlić się za spokój ich dusz i złożyć hołd tym, których pamięć świetlana w najdalsze przejść winna pokolenia. Nad cmentarzem Łyczakowskim zwłaszcza od płonących świateł unosiła się krwawa łuna. Policja utrzymywała porządek, wozy tramwajowe Nra 1, 3, 6, 7, 8 i H. przewiozły przeciętnie ponad 400 osób każdy, nie licząc posiadaczy kart. Napływ pobożnych pątników zwiększyła panująca przez dzień cały pogoda.

**Na posiedzeniu Komisji oświatowo-kulturalnej,** odbytem pod przewodnictwem prof. Chylińskiego, udzielono Związkowi Nauczycieli przedszkola „Ognisko“ subwencji w wysokości 1000 zł., szkole handlowej Tow. „Proświta“ 1000 zł., a szkole powszechnej w Hołosku Małem 200 zł. Ponadto uregulowano sprawę subwencji na wykończenie odbudowy Katedry Ormiańskiej.

**Na Komisji technicznej,** odbytej pod przewodnictwem p. Pammera w obecności p. Komisarza Rządu Dra Nadolskiego i zastępcy p. prof. Matakiewicza, zastępca Komisarza Rządu p. Matakiewicz złożył sprawozdanie z robót drogowych. Przy budowie jezdni i chodników zajętych było 650 robotników — na budowę dróg z budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego wydano ogółem 3,637.000 zł. Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie prof. Matakiewicza i wyraziła mu gorące podziękowanie za wydatną pracę około odbudowy naszych dróg. Z kolei uchwalono dodatkowy kredyt na rekonstrukcję sali ratuszowej zgodnie z Magistratem. Ponadto załatwiono szereg drobniejszych spraw.

**Emigrantom do Argentyny.** Nawiązując do komunikatu swego z przed kilku dni, Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie (ul. Karmelicka 4) podaje do wiadomości, że wiz do Argentyny udzielać będzie bez ograniczeń do 12 listopada br. nawet jeśli paszporty są wydane po 20 października br.; oczywiście na zasadzie zaświadczenia paszportowego uzyskanego jeszcze przed 16 bm.; od tej bowiem daty — zaświadczeń do Argentyny dla nie-rolników nie wydaje się.

**Loterja L. O. P. P.** Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która w swej działalności dąży do uświadomienia społeczeństwa o konieczności przygotowania obrony lotniczej i przeciwgazowej oraz stworzenia podstaw rozwoju lotnictwa, wykonywując swój program, przystępuje do budowy własnej szkoły pilotów pod Radomiem. Budowa jest tem uzasadniona, że tylko odpowiednio wyszkoleni fachowcy będą mogli skutecznie bronić mienia i bezpieczeństwa obywateli państwa i że wychowankowie szkoły będą stale służyć rozwijającemu się lotnictwu. Dla zdobycia funduszów na budowę tej szkoły urządza LOPP. wielką loterję lotniczą, z której dochód przeznaczony będzie na wspomnianą budowę pierwszej w Polsce cywilnej szkoły pilotów, która będąc samodzielną placówką LOPP., skutecz nie przyczyni się do wzmożenia ruchu lotniczego. Ciągnienie tej loterji, która jest zakrojona na wielką skalę odbędzie się dnia 15 marca 1929 r. Wśród olbrzymiej ilości wygranych, znajduje się jako wygrana posiadłość ziemska, wartości 150.000 zł., nadto znajdują się auta, motocykle, urządzenia pokojowe, urządzenia radjowe, rolnicze, sportowe itd. Losy loterji są do nabycia w Komitecie Woj. LOPP. gmach Województwa I p., we wszystkich Komitetach Powiatowych LOPP. oraz w miejscowych kolekturach.

## STOŁECZNA

**W dziesiątą rocznicę.** Wczorajszej nocy, punktualnie o godz. 24 członkowie Strzelca zaciągnęli przy Grobie Nieznanego Żołnierza wartę honorową, którą następnie pełnić będą kolejno wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego oraz b. wojskowych. W dniu 1 listopada br. o godzinie 10 rano złożyły Nieznanemu Żołnierzowi hołd organizacje młodzieży. O godz. 13.30 nastąpiło złożenie wieńców przez delegację polskiego FIDAC-u, przyczem okolicznościowe przemówienie wygłosił generał Gorecki, prezes Federacji b. obrońców Ojczyzny. O godzinie 17 sztafeta młodych pionierów zapaliła znicze przy grobie a równocześnie szereg organizacji złożył wieńce. Trzy orkiestry wojskowe wykonały szereg utworów muzycznych.

**Członkowie Związku Obrońców Lwowa u grobu Nieznanego Żołnierza.** W 10-tą rocznicę rozpoczęcia przez garstkę młodzieży walki z oddziałami ukraińskiemi za polskość Lwowa członkowie Związku Obrońców Lwowa, którzy przybyli specjalnie do stolicy, zaciągnęli wartę przy grobie Nieznanego Żołnierza, losem wybranego właśnie z pobojowiska lwowskiego. Wartę honorową członkowie Związku pełnili przez całą dobę, aż do godziny 12 dnia 1 listopada br.

**Życzenia Żydów-ortodoksów.** Obradujący w Warszawie walny zjazd organizacji Żydów-ortodoksów „Agudas Izrael“ przesłał na ręce Premiera Bartla depeszę z najgorętszemi życzeniami dla Polski w związku ze zbliżającem się 10-leciem odrodzenia Państwa Polskiego. Depeszę w imieniu prezydjum zjazdu podpisał rabin Aron Lewin z Rzeszowa.

## KRAJOWA

Poznań. **Wyruszenie kadrówek.** W środę przedpołudniem, po nabożeństwie w kościele garnizonowym i defiladzie przed dowódcą O. K. generałem Dzierżanowskim wyruszyły z Poznania do Warszawy dwie kadrówki marszowe na uroczystość 10-lecia niepodległości. Kadrówki niosą pisma hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Kraków. W rocznicę oswobodzenia Krakowa odbyło się w środę nabożeństwo w kościele Marjackim w obecności przedstawiciele władz wojskowych, rządowych i miejskich. Obecni byli na nabożeństwie weterani 1863 r., delegacje ze sztandarami oraz liczna publiczność. Właściwe uroczystości, związane z oswobodzeniem Krakowa odbędą się tego roku w dniu 11 listopada br. w rocznicę 10-lecia niepodległości Polski.

## ZAGRANICZNA

Berlin. Milnister Stresemann ukończył kurację i przybył do Karlsruhe dla złożenia oficjalnej wizyty rządowi badeńskiemu.

*Na fali dnia.*

## Srebrne dachy.

Mamy teraz prawdziwie białe noce. Ogromny krąg księżyca wędruje po czystem wieczornem niebie i napełnia wszystko łagodnem, srebrnem światłem. Czasem natrafia po drodze na rozprószone stada białych obłoczków, owych niebieskich »baranków«, i przetyka je gęsto srebrem i złotem, nasyca miękka światłością, że mienią się i grają tysiącem odcieni, i kłębią się i wełnią, jak czarodziejskie runo, po które mityczny Jazon jeździł do zamorskiej Kolchidy.

Cały świat kąpie się w księżycowej jasności. Około północy jest tak jasno, jak w dzień. I ma się złudzenie, że to nie dziwny wybryk październikowej Dyjanny, ale noc majowa lub czerwcowa, w której rozkwitają jaśminy i z poza brylantowych płatków patrzy tajemniczo świętojański kwiat paproci.

Z załomu ulicy odzywają się gdzieś drobne dźwięki mandoliny; po opustoszałym, jesiennym parku snują się milczące parki; złośliwy księżyc zagląda im w oczy, jak w piosenkach Heinego. »A to ci miesiąc świeci, jak na wiosnę!« — zauważa sentencjonalnie spóźniony bywalec od Musiałowicza, wtykając w brame zamiast klucza, wielkie samopiszące pióro amerykańskie.

Ale to wszystko jest głupstwem wobec srebrnych dachów Lwowa. Wyjdźcie na balkon w taką księżycową noc dzisiejszą lub jutrzejszą, a zobaczycie, że całe miasto ma dachy ze szczerego srebra. Wszystkie kamienice, duże i małe, wszystkie maleńkie domki po przedmieściach. Miasto śni jakąś starą, czarodziejską bajkę z podań o mistrzu Twardowskim, że niby pan Boruta czy inny polski djabeł nabrał srebra z kopalń olkuskich i poobijał, w jedną noc, srebrną blachą wszystkie dachy starego, średniowiecznego Lwowa. Zupełnie, jak w pięknej powieści Wołoszynowskiego.

Księżyc wygrywa na dachach miasta przecudną symfonję bez dźwięków i słów, symfonję blasków, migotań, świateł i cieniów. Możnaby ją nazwać srebrną symfonią.

Lwów jest teraz w nocy cały srebrny. Ale mało kto widzi to i raduje się tem. Miasto śpi snem spracowanego człowieka. W pokojach jest ciepło, okna zasłonięto dokładnie nieprzenikliwemi storami. Tylko do wielkiego salonu zagląda księżyc przez ogromne okno i nalewa cały pokój czystem srebrem, rozmawiając szeptem z obrazami na ścianie i z bukietem białych chryzantem na mahoniowym stoliku.

Miasto oddycha miarowo lub niespokojnie I tylko trzy kategorje ludzi oglądają dziw srebrnych dachów Lwowa: poeta, pijak i zakochani. A czasem jeszcze lunatyczne dziecko poruszy się niesamowicie, idzie do wielkiego salonu, nalanego księżycem, aż je mama stamtąd musi sprowadzać i tulić.

**Jun.**

## *Od Wydawnictwa.*

***Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4·80.***

***Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.***

***Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie z dostawą.***

# NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

**Akademja ku czci Mickiewicza w Wilnie.** W ramach rozpoczynającego się dn. 1 b. m. zjazdu literatów w Wilnie, odbędzie się m. in. akademja ku czci Adama Mickiewicza.

---

**Na grobie znakomitego malarza** Daniela Chodowieckiego (z pochodzenia Polaka), który jest pochowany na berlińskim cmentarzu gminy francusko-reformowanej odsłonięto tablicę pamiątkową. W uroczystości tej, urządzonej przez konsystorz Kościoła t. zw. franc. reform. wzięli udział przedstawiciele władz niemieckich i sfer artystycznych.

---

**Konkurs literacki na nowelę.** Redakcja „Żołnierza Polskiego” ogłasza konkurs literacki na nowelę o nagrodę Głównej Księgarni Wojskowej na rok 1928. Treść noweli winna być związana z życiem żołnierskiem w czasie pokoju lub wojny, rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy druku. Przyznane będą dwie nagrody: I-sza w wysokości 300 zł., II-ga w wysokości 200 zł. Prócz nagród autorom wypłacone zostanie honorarjum po wydrukowaniu nowel nagrodzonych i wyróżnionych w „Żołnierzu Polskim”. Prace konkursowe należy wysyłać do redakcji „Żołnierza Polskiego” w Warszawie (Plac Saski, gmach [illegible] Generalnego), nie podpisane, opatrzone w przybrane godło. W oddzielnej, zaklejonej kopercie, zaopatrzonej z zewnątrz w godło, należy podać imię nazwisko i adres autora. Termin nadsyłania utworów upływa 31 grudnia 1928 r. Wynik konkursu ogłoszony będzie przed 1 marca 1929 r.

---

**Występy Fitelberga w Buenos Aires.** W Buenos Aires występuje gościnnie dobrze już znany tamtejszej publiczności i wielce przez nią ceniony dyrektor Grzegorz Fitelberg. Pierwszy jego koncert, który wypełniły utwory Prokofjewa, Straussa i uwertura z „Wolnego Strzelca” Webera spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem. Miejscowe dzienniki, zamieszczają dłuższe recenzje pełne pochwał dla dyrygenta polskiego. Wszystkie pisma dają wyraz radości z powodu ponownej wizyty Fitelberga, nazywając go, (w nagłówkach) „znakomitym mistrzem, słusznie uważanym za jednego z asów wśród dyrygentów”. Ogółem Fitelberg daje w Buenos Aires 12 koncertów. Dyrygował on m. in. na galowem przedstawieniu w operze, urządzonem z okazji objęcia władzy przez nowego prezydenta republiki.

---

**Konkurs na nowelę.** Redakcja „Pracownika Samorządowego” ogłasza poniższy konkurs. 1. Forma utworu: nowela lub opowiadanie na tle współczesnego życia społecznego prowincji polskiej (miasta, powiatu lub gminy wiejskiej) w jakiejkolwiek bądź z naszych dzielnic. 2. Rozmiary: przynajmniej 500 wierszy pięćdziesięcioliterowych. 3. Termin nadsyłania utworów: 20 grudnia r. 1928. 4. Utwory należy przysyłać pod adresem Redakcji „Pracownika Samorządowego”, Warszawa, Żórawia 27, w kopercie poleconej, umieszczając na rękopisie obrane godło, a w osobnej kopercie zapieczętowanej nazwisko i adres. 5. Ustanawia się 3 nagrody: I. nagroda — 750 zł., II. nagroda 300 zł., III. nagroda 150 zł. 6. Sąd konkursowy: St. Baczyński, St. Gajewski i Cz. Rokicki. 7. Wynik konkursu będzie ogłoszony w „Pracowniku Samorządowym” w n-rze z 15 lutego r. 1929. Na żądanie Redakcja „Pracownika Samorządowego” wysyła szczegółowe warunki konkursu.

---

**Nagroda Nobla w dziale nauk lekarskich.** Nagroda Nobla w dziale nauk lekarskich przyznana została dyrektorowi Instytutu Bakterjologicznego w Tunisie, drowi Charles Nicolle za prace nad zwalczaniem tyfusu plamistego.

---

**Odsłonięcie pomnika Ernesta Denis w Pradze.** Dziś odsłonięto w Pradze pomnik Ernesta Denisa, francuskiego historyka, który dziełami swemi w dużym stopniu przyczynił się do poznania, jeszcze na długo przed wybuchem wojny światowej, duszy słowiańskiej.

---

**Otwarcie Instytutu pedagogicznego w Katowicach.** Onegdaj odbyło się w auli gimnazjum państwowego w Katowicach uroczyste otwarcie „Instytutu Pedagogicznego”. Uroczystość zagaił dyrektor Czernychowski, poczem p. Wojewoda wygłosił przemówienie, podkreślając zainteresowanie Województwa dla podobnej Instytucji, która będzie miała za zadanie rewizję pojęć wychowawczych w szkole i poza szkołą. Następnie zabrał głos dyrektor Instytutu, Mysłakowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wyjaśnił cele nowozałożonej placówki naukowej.

---

**Cenny dar dla miasta Łodzi.** Jak donoszą pisma łódzkie, do magistratu łódzkiego zwrócił się p. Kazimierz Bartoszewicz, historyk i publicysta krakowski, wyrażając chęć zaofiarowania miastu Łodzi zbiorów po ojcu, znanym historyku z pierwszej połowy XIX wieku, śp. Juljanie Bartoszewiczu. Zbiory jego składają się z 3 części: 1) Bibljoteka, obejmująca druki polskie z okresu od w. XV aż pod koniec XIX w., wraz z kolekcją czasopism polskich; 2) Archiwum złożone z aktów, dokumentów historycznych i korespondencyj osób, które odegrały historyczną rolę w dziejach Polski i w jej literaturze. M. in. w zbiorach znajdują się listy niektórych królów polskich; 3) Kolekcja obrazów olejnych polskich malarzy z XIX w. oraz zbiór sztychów i litografji. Magistrat postanowił darowiznę przyjąć i powierzyć Kazimierzowi Bartoszewiczowi dożywotnie stanowisko kustosza tego zbioru, który nosić będzie nazwę im. Juljana i Kazimierza Bartoszewiczów.

---

**Doroczne posiedzenie Instytutu Francuskiego.** Dnia 25 paźdz. jako w rocznicę powstania Instytutu Francuskiego odbyło się uroczyste doroczne posiedzenie 5-ciu Akademji, tworzących instytut Francuski. Posiedzeniu temu przewodniczył Gustaw Glotz, członek Akademji „Des Inscriptions et des belles lettres”. Przemówienia wygłosili, poza przewodniczącym, delegat Akademji Nauk G. Ferrié na temat „Rozprzestrzenianie się fal radiotelegraficznych”, delegat Akademji Sztuk Pięknych Paul Leon — na temat „Państwo i mecenasi sztuki”, delegat Akademji Nauk Moralnych i Politycznych, Leon Brunschwig — na temat „Współpraca intelektualna a filozofowie”; wreszcie delegat Akademji Francuskiej, Louis Bertrand, który mówił o Joannie d'Arc w Lotaryngji.

---

**Odczyt o Wilnie w Paryżu.** Staraniem Towarzystwa „Pracy społeczno-kulturalnej” odbywają się w Paryżu wykłady powszechne dla ludności robotniczej oraz szerszych kół kolonji polskiej, organizowane pod kierunkiem Antoniego Potockiego. Ostatnio w gmachu „des Societes Savantes“ wygłosił odczyt p. t.: „Wilno w szeregu stolic polskich“ p. Wacław Gizbert-Studnicki, dyrektor archiwum państwowego w Wilnie. Odczyt, urozmaicony przeźroczami, wzbudził wielkie zainteresowanie wśród licznie zebranej publiczności.

---

## SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

**K. Čapek - Chod:** „Droga do szczęścia“. Przekład autoryzowany M. Budkiewiczowej. Warszawa, Bibljoteka groszowa.

K. Čapek należy do grona pisarzy czeskich, którzy zdobyli sobie poza granicami swej ojczyzny znaczniejszy rozgłos i poczytność. Zasłużył na to w pełnej mierze jako zręczny ilustrator pewnych sfer społeczeństwa czeskiego. Do malowania swych obrazów i sylwetek używa barw soczystych, że zaś zmysł obserwacyjny posiada nieostatni, więc i fabuła jego nowel, zebranych w omawianym tomie, zainteresuje czytelnika.

W czasie mego kilkunastomiesięcznego pobytu w Złotej Pradze niejednokrotnie słyszałem życzenia matek-Czeszek, wzdychających do synowej Polki, gdyż.... i t. d. Potwierdzenie słuszności ich sądów znajduję w doskonałej nowelce Capka p. t. „Liberum arbitrium“, w której sławna tenisistka Sonire ma personifikować typ czeskiej panny w latach wielkiej wojny. Oryginalny temat uchwycił autor w noweli „Droga do szczęścia“ i przeprowadził go konsekwentnie i logicznie. Dużą siłę tragizmu uwypuklił w „Śmierci Zawarala“.

Omawiany zbiorek czeskiego powieściopisarza zdobędzie mu niezawodnie nowych zwolenników.

— mre. —

**Stanisław Tync i Józef Gołąbek:** Beskid Zachodni i Podhale. (Górale polscy). Pierwszy zeszyt regjonalny Czytanek polskich. Książnica-Atlas Warszawa — Lwów 1928 r.

Z prawdziwą radością powitać należy świeżo ukazujący się ten pierwszy zeszyt regjonalny Czytanek. Dowodzi on, że od teoretycznych rozważań na temat regjonalizmu dydaktycznego i pedagogicznego przechodzi się do praktyki. Zeszyt ten bowiem przeznaczony dla najwyższych oddziałów szkoły powszechnej i dla gimnazjum niższego, odda niepomierne usługi przedewszystkiem nauce języka ojczystego, ale również i innych przedmiotów, a nadto samej idei regjonalistycznej. Na Czytanki te składają się dość liczne (35) utwory najwybitniejszych piewców góralszczyzny, uszeregowane w cztery działy: »Ziemia i lud«, »Legendy, podania pieśni«, »Z przeszłości«, »Z życia Górali«; wszystkie razem dają one bardzo dobry obraz dawnego i współczesnego życia ludu, zamieszkującego ten regjon. Z jakąż chęcią, uczyć się z niej będą dzieci tamtejsze, o ile więcej kochać będą swój zakątek, skoro go dobrze poznają. Ale mała ta książeczka nietylko szkole wzmiankowanego terytorjum odda usługi; zawędruje ona pewnie i do bibljotek szkolnych całej Rzeczypospolitej jako rodzaj antologji góralskiej. Życzyć sobie należy, by za tym tomikiem poszły rychło i dalsze.

---

„Kłamstwo Przybyszewskiego i Kłamstwo o Przybyszewskim“ pod tym tytułem pojawiła się na półkach księgarskich broszura pióra prof. J. Geszwinda, polemizująca z wywodami Boya i przynosząca obok zajmujących fragmentów listów Stan. Przybyszewskiego — rewelacyjne wprost wyznania Jego, tyczące się Jego życia i twórczości.

---

...EST ŁUNIŃSKI.

## ...ez ciernie i głogi.

»Z Przeżyć i walk«*) Władysława Studnickiego jest jedną z najciekawszych książek powojennego okresu. Pisarz polityczny czy historyk ostatniego trzydziestolecia nie pozostawi jej na uboczu, choćby ze względu na istotnie porywający materjał. Naturalnie, przepuszczony przez pryzmat widzeń i odczuć autora. I powiedzmy szczerze: autor ten nie jest zwykłym pisarzem, utrwalającym pewne wspomnienia gwoli przekazania ich potomności, to raczej potężny fanatyk, jeden z rasy owych średniowiecznych i z gatunku wysokiego, który nie oglądając się na nic i na nikogo, leci na oślep wobec świętości celu. Nie darmo za godło obrał sobie Studnicki: »niewolnik jednej wielkiej myśli, w tem jego słabość i jego siła«... Wytknąwszy sobie zasadę, że Rosja jest nieszczęściem, składnikiem wszelkich zgnilizn, mongolszczyzną, wciskającą się w ramy Europy, stanął na równym poziomie z odległym już dziś Duchińskim i w pasji gromi wszystkich i wszystko, co od tej linji odchylało się choćby na włosek. Szukając wyjścia celem uzyskania punktu oparcia dla idei niepodległości, był Studnicki przez długie lata inicjatorem myśli »wyodrębnienia Galicji« i jej szerzycielem najnamiętniejszym. Bojowość usposobienia, porywczość i pogarda dla kompromisu wszelkiego gatunku, która cechowała jego wystąpienia, zna lazła odbicie i na kartkach książki. W »Wolnem Towarzystwie Ekonomicznem« w Petersburgu zawoła na głos: »Protestujcie, jeżeli chcecie, jam przywykł płynąć przeciw prądowi«... Na innem zebraniu nazwie przewodniczącego »baranią głową« za przeciwstawianie się hasłu niepodległości. Jeszcze na innem, we Lwowie, podejdzie do stołu prezydjalnego i oświadczy krótko: »jeżeli pan nie udzieli mi głosu, spoliczkuję pana publicznie«...

Chwilami zdawałoby się, że maniactwo jest czynnikiem górującym w umyśle Studnickiego, że pcha go na zbocza cudactw, gdy przygotowuje broszurę memorjałową dla Wilhelma II. i uważa się za dość władnego i silnego, aby udzielać lekcji i wskazań mężom stanu. Ale pomyliłby się każdy, wyczuwający w tem i owem psychopatycznym niemal postępku, odłam kawiarnianego polityka... To dużej miary intuicjonista, znacznie więcej teoretyk, niż statysta praktyczny, liczący się z możliwościami i z tłem czasu, to istny Savonarola, robiący swoje i nie oglądający się na resztę. Gdy raz rzucił dogmat, że Rosja jest nieszczęściem Polski, gotów jest wzburzyć przeciw niej wszystkie moce, żadna góra niewydaje mu się za wysoką do przesadzenia i nic a nic z swego nie ustąpi. Zdaje się, że żagiew zapala, a gdy zgaśnie trzyma drugą w pogotowiu, byle ognistemi kształtami wyskakiwały litery wiersza, którym zakończył jeden z swoich artykułów:

> „Ta Rosja podła już się wali,
> Żywotem dla nas jest jej zgon.
> Będziemy w kraju pracowali
> I polskim będzie pracy plon“.

Dogmatyzm Studnickiego sprawił, że każde posunięcie polityków, którzy zmuszeni byli realnie działać, piętnował bezlitośnie lub po swojemu przypinał im ośle uszy. Stąd rozdzielanie razów na prawo i lewo, dużo sadzy w niejednem określeniu. Mimo to wyczuwa się respekt dla niesłychanej odwagi i brawury, przeradzających się chwilami nawet w wyskokowość, które wśród nastrojów bierności lub tchórzostwa, idą huraganowo naprzód bez dbania o fawory, popularność i łaski. Aż podziw ogarnia, jak wątły człowiek, pozbawiony niekiedy oparcia materjalnego, jest wiecznym szturmowcem, nie uginającym czoła. Hart, wytrwałość, upór, pchają go niby ćmę do ognia, ale on w nim nie zginie, owszem wydrze się ze spiekoty, aby ze zdwojonym uporem dźwignąć swój sztandar. Do małej liczby ludzi daje się dopasować powiedzenie Ibsena w takim stopniu, jak do Studnickiego: »silnym jest tylko człowiek samotny«.

(Dok. nast.)

*) Władysław Studnicki: Z przeżyć i walk. Warszawa 1928 r.

# SPRAWY GOSPODARCZE.

**Stan wkładek oszczędności złotowych** łącznie z dolarowemi, przeliczonemi na złotowe po kursie 1 dol. = zł. 8·85 w 77 Kasach Oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, a działających na terenie Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego wynosił:

W Województwie lwowskiem: w 25 Kasach Oszcz. w dniu 31 sierpnia 1928 zł. 74,702.045·93 na 234.711 ks. wkł., we wrześniu złożono zł. 8,174.001·54 i wyd. ks. 2.949, podj. zł. 5,389.512·57 i wyd. ks. 2.524, co daje przyrost w miesiącu wrześniu zł. 2,784.488·97 i 425 książ. wkład., razem zł 77,486.534·90 i 235.136 ks. wkł. jako stan z września 1928.

W Województwie krakowskiem: w 25 Kasach Oszcz. w dniu 31 sierpnia 1928 zł. 75,607.848·85 na 149.196 ks. wkł., we wrześniu złoż. zł. 6,959.661·45 i wyd. ks. 4.192, podj. zł. 5,057.926·88 i wyd. ks. 1.106, co daje przyrost w miesiącu wrześniu złotych 1.901.734·57 i 3.086 ks. wkł., razem zł. 77,509 583·42 i 152.282 ks. wkł. jako stan z września 1928.

W Województwie stanisławowskiem: w 15 Kasach Oszcz. w dniu 31 sierpnia 1928 zł. 6,721.349·58 na 26.555 ks. wkł., we wrześniu złoż. zł. 884.792·74 i wyd. ks. 698, podjęto zł. 683.808·14 i wyd. ks. 829, co daje przyrost w miesiącu wrześniu 200.984·60 i 131 książ. wkł., razem zł. 6,922.334·18 i 26.421 ks. wkł. jako stan z września 1928.

W Województwie tarnopolskiem: w 12 Kasach Oszcz. w dniu 31 sierpnia 1928 zł. 5,431.366·21 na 14.708 ks. wkł. we wrześniu złoż. zł. 442.202·91 wydano ks. 305, podj. zł. 415,030·88 i wyd. ks. 95, co daje przyrost w miesiącu wrześniu zł. 27.172·03 i 210 ks. wkł., razem zł. 5,458.538·24 na 14.918 ks. wkł. jako stan z września 1928.

Łączny stan wkładek w pięciu Województwach wynosił 30 września zł. 167,376.990·74 na 428.757 ks. wkł., co w porównaniu ze stanem z sierpnia zł. 162,462,610·57 na 425.167 ks. wkł. daje ogólny przyrost w miesiącu wrześniu zł. 4,914.380·17 i 3.590 ks. wkł.

Z 81 Kas należących do Związku, 74 Kas nadesłało wykazy za wrzesień, przy trzech, z powodu zalegania z wykazami (pow. Czortków, Przemyślany, Śniatyn) przyjęto stan z poprzedniego miesiąca, a 4 Kasy pow. Podhajce, Kosów, Skałat, Sanok z powodu braku materjału nie uwzględniono.

---

**Odezwa do kupców branży kolonjalno-spożywczej.** Koło kupców winno-kolonjalnych przy S. K. P. w Warszawie uchwaliło — zgodnie z odezwą wydaną przez Stowarzyszenie Kupców Polskich — wezwać swych członków, właścicieli sklepów kolonjalno-spożywczych. do zakupywania w możliwie najszerszym zakresie towarów krajowego pochodzenia i do propagowania tych towarów wśród konsumentów. Powyższą uchwałę, która — przy poparciu jej realizacji przez szerokie koła społeczeństwa — może znakomicie przyczynić się do rozwoju rodzimej wytwórczości, motywuje Koło nieuzasadnioną tendencję konsumentów do kupowania towarów zagranicznych nawet w tych wypadkach, gdy odnośne towary krajowe są tańsze i jakością swą dorównywują zagranicznym.

W dniach najbliższych zostanie rozesłany do członków Koła okólnik wyszczególniający artykuły produkowane w kraju, które z powodzeniem mogą zastąpić te same towary importowane.

---

**Przemysł naftowy.** Położenie w przemyśle naftowym we wrześniu pozostało na ogół niezmienione. Przeciętna dzienna produkcja w Zagłębiu Borysławskiem wynosiła razem około l. 520 tonn, zmniejszyła się więc w stosunku do poprzednich dwóch miesięcy; gdy dochodziła do 1,550 tonn na dobę i więcej. Cena ropy została utrzymana bez zmian w wysokości 195 dol. za 100 tonnową cysternę ropy marki „Borysławskiej".

W miesiącu sprawozdawczym uzyskano następujące dwa roponośne szyby: w jednym z otworów w Pasiecznej osiągnięto po pogłębieniu produkcję wybuchową w ilości około 25 tonn dziennie, pod koniec miesiąca nawiercono w Tustanowicach na terenach państwowych około 20 tonn ropy na dobę w głębokości 933 m.

W przemyśle rafineryjnym wzrasta nieznacznie przeróbka ropy, wobec czego również zapasy produktów naftowych w rafinerjach uległy dalszej zwyżce i wynosiły w dniu 1 września około 237.8 tys. tonn, czyli o 2 tys. tonn więcej. niż w początku zeszłego miesiąca. Ceny produktów naftowych utrzymały się na poprzednim poziomie.

---

**W Toruniu** odbył się w dniach 24 i 25 października z inicjatywy towarzystwa akcyjnego „Polskie Runo" pierwszy w wolnej Polsce międzynarodowy jarmark wełny. Na jarmarku wystawiono na licytację około 100 partji w ilości kilkuset tysięcy klg. wełny z tego 60% materjałów krajowych, reszta zagranicznych. Zainteresowanie jarmarkiem ze strony przemysłu pomimo zapewnionego finansowania transakcji jarmarcznych słabe. Na jarmarku sprzedano 50 proc. wełny krajowej, dla zagranicznych towarów zainteresowania brak.

---

**Ujednostajnienie taryfy kolejowej.** Z dniem 1. listopada br. wchodzi w życie na obszarze Wolnego M. Gdańska taryfa kolejowa, ujednostajniona z taryfą polską, oraz polskiemi przepisami przewozowemi. Zmiana ta oznacza ważną datę w rozwoju stosunków gospodarczych polsko-gdańskich. Wprowadzenie jednolitych taryf następuje na podstawie umowy polsko-gdańskiej z dnia 4. sierpnia br., kończąc tem samem okres, w którym obowiązywały na obszarze Wolnego Miasta Gdańska niemieckie taryfy kolejowe i niemieckie przepisy przewozowe.

---

**Strajki w Polsce w r. 1927.** Ruch strajkowy w Polsce w okresie 1921—1923, w okresie silnych wahań cen i płac utrzymywał się w stosunkowo dość znacznych rozmiarach. Rok 1924 przynosi osłabienie ruchu strajkowego. Silniejsze wzmożenie ruchu strajkowego widzimy dopiero w r. 1927.

Rok ten przyniósł ze sobą ogółem 602 strajków, które ogarnęły 3,755 zakładów i 231,799 strajkujących, przyczem stracono 2,492,070 dni roboczych. Z tego strajków wygranych było 447 o 193,683 strajkujących.

Gros ruchu strajkowego w 1927 r., podobnie zresztą jak w 1926 r., miało za tło żądania robotników, dotyczące płac i innych spraw ekonomicznych, p więc dotyczące: zwyżki płac (znaczna większość), regularnej wypłaty zarobków, nieobniżania płac, odszkodowania za nieregularne wypłaty, zapłaty za święta, aprowizacji i t. p.

Strajki, oparte o inne żądania, niż sprawy płac, odgrywają w ogólnym ruchu strajkowym rolę minimalną. Poza strajkami na tle zatargów o płace, poważniejsze pozycje stanowią jeszcze strajki, mające za przyczynę żądania, dotyczące godzin pracy i innych warunków pracy, następnie strajki, dotyczące przyjęcia do pracy wydalonych pracowników, wreszcie strajki, dotyczące nieredukowania personalu.

Terytorjalne rozmieszczenia ruchu strajkowego w 1927 r. przedstawia się w ten sposób, że ogromna większość strajków przypadal na Województwa centralne.

Najsilniej ruchem strajkowym w 1927 r. dotknięte zostały przemysły: włókienniczy, metalowy i elektrotechniczny, mineralny, budowlany i drzewny.

---

**Upadek produkcji masła na Syberji.** Przed wojną produkcja masła syberyjskiego odgrywała bardzo poważną rolę w całokształcie gospodarstwa wiejskiego Syberji, a eksport masła stanowił ważną pozycję w rosyjskim eksporcie. Po wojnie sytuacja znacznie się pogorszyła i eksport masła syberyjskiego w dalszym ciągu wykazuje tendencję zniżkową. W 1926/27 r. wynosił eksport tylko 62/% przedwojennego, w ostatnim roku gospodarczem natomiast obniżył się o dalsze 35.000 centnarów. Powody tego zjawiska są różnorodne. Ilość mlecznych krów (2,862.000) przewyższa wprawdzie o 29% ilość, zarejestrowaną w 1919 r., lecz równocześnie wykazuje urzędowa statystyka wzrost ludności Syberji w porównaniu do stanu przedwojennego o 48·4%. Fakt ten tłumaczy częściowo spadek eksportu, gdyż ludność konsumuje część tej nadwyżki, którą dawniej eksportowała. W związku z dość intensywną powojenną kolonizacją zaznacza się również ograniczenie ilości łąk i pastwisk na rzecz gruntów ornych, zwłaszcza że w obecnych warunkach uprawa zbóż jest korzystniejsza, niż hodowla. Świadczy o tem fakt, że podczas gdy w 1913 r. Syberja wywiozła za 22 miljn. rub. zboża, wartość obecnego eksportu dochodzi do 68·9 miljn. rub.

Zważywszy, że ludność Syberji wzrasta w dalszym ciągu i że przypuszczalnie uprawa zbóż i nadal rozwijać się będzie kosztem hodowli, należy się z tem liczyć, że tendencja zniżkowa eksportu masła syberyjskiego będzie trwała i w przyszłości. Obecnie działa ujemnie na eksport masła również wadliwa rządowa polityka ceł, która wyrządziła już wiele szkód handlowi rosyjskiemu.

---

**Rząd jugosłowiański** czyni w ostatnich czasach poważne zabiegi o rozbudowę portu białogrodzkiego; w szczególności ma być wybudowany plac portowy długości 1.300 metrów z magazynami i urządzeniami do załadunków. Dostawy i roboty obejmuje pewna firma Düsseldorfska. Roboty mają się rozpocząć na wiosnę 1929.

---

**Rząd czesko-słowacki** opracował projekt ustawy o radzie finansowej. Celem nowej ustawy jest stworzenie jednolitej centrali administracyjnej dla wszelkich zagadnień pieniężnych. W szczególności ministerstwo finansów będzie także miało prawo poddawać instytucje kredytowe bezpośredniej kontroli przez powoływanie komisarzy rządowych.

# Giełdy.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2 listopada 1928.

Ruch w akcjach bardzo skąpy, kursy utrzymane, usposobienie słabe.

Lwów, dnia 31 października 1928.

8% dol. T. K. Z. 91%, Małopolski 26.75, Gazy wsch. 26.25, Tesp. 22.—, Bank Polski 177.—.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2 listopada 1928.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Lwów, dnia 31 października 1928.

Większe obroty w owsie i życie po cenach dotychczasowych, skromne obroty w ziemniakach w ramach dotychczasowych notowań.

Pozatem egzekutywne kupno siemienia konopnego, za które płacono parytet Skałat zł. 69.50, tudzież w hreczce dworskiej, za którą płacono zł. 37.30. Ogólny obrót 530 ton.

Jęczmień przemiałowy spadł w cenie, natomiast otręby żytnie nieco podrożały.

Tendencja utrzymana, usposobienie bardzo ożywione.

Żyto małopolskie ex 1928 34.75 do 35.75, Jęczmień małop. przem. ex 1928 30.— do 31.—, Owies małopolski ex 1928 31.50 do 32.50, Ziemniaki przemysłowe 5.75 do 6.25, Hreczka 35.75 do 36.75, Otręby żytnie 24.75 do 25.25.

Inne kursa niezmienione.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 października 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 8·88 | 8·90 | 8·86·75 |
| Franki franc. | 35·10 | 35·19 | 35·01 |
| Belgja | 123·92·50 | 124·23·00 | 123·61·00 |
| Holandja | 357·55 | 358·45 | 356·65 |
| Kopenhaga | 237·70 | 238·30 | 237·10 |
| Londyn | 43·22·50 | 43·33·00 | 43·11 |
| Nowy Jork | 8·90 | 8·92 | 8·88 |
| Paryż | 34·82·00 | 34·92·00 | 34·74·00 |
| Praga | 26·41 | 26·48 | 26·36 |
| Szwajcarja | 171·54 | 171·97 | 171·11 |
| Sztokholm | 238·30 | 238·90 | 237·70 |
| Wiedeń | 125·34·00 | 125·65·00 | 125·03·00 |
| Włochy | 46·70·00 | 46·82 | 46·58 |

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 0·00 000·00 110·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 października 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 134·50 | Modrzejów | 33·75 |
| Bank Handl. | 120·00 | Ostrowiec I. | 110·00 |
| Zw. Sp Zar. | 80.00 | Starachowice | 42·50 |
| Bank Polski | 177·50 | Syndyk. rol. | 10·00 |
| Dąbrowa | 88·00 | Zieleniewski | 147·00 |
| Siła i Światło | 135·00 | Zawiercie | 19·75 |
| Warsz. cuk. | 50·00 | Borkowski | 16·80 |
| Węgiel | 95·00 | Bank Małop. | 27·00 |
| Cegielski | 43·00 | Siersza d. | 56·00 |
| Lilpop Rau | 35·75 | Rudzki | 39·00 |
| Bank Zachod. | 32·50 | Spirytus | 25·00 |

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 31 października 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Przem. | 176·00 | Siersza d. | 60·00 |
| B. Polski | 174·00 | Parowozy | 34·00 |
| Zieleniewski | 151·00 | Chodorów | 195·00 |
| Piasecki | 12·00 | Niemojewski | 230·00 |
| Tohan | 17·50 | Chybie | 70·00 |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 31 października 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Amsterdam | 284·65 | Bankverein | 25·9[illegible] |
| Belgrad | 12·46 | Bodenkredit | 109·40 |
| Berlin | 169·12 | Kreditanstalt | 59·06 |
| Bruksela | 98·65 | Anglobank | 26·[illegible] |
| Budapeszt | 123·79 | Hipoteczny | 92·00 |
| Bukareszt | 4·28 | Kompas | 0·7[illegible] |
| Kopenhaga | 189·20 | Länderbank | 30·5[illegible] |
| Londyn | 34·42 | Merkury | 22·40 |
| Madryt | 114·45 | Unionbank | — |
| Medjolan | 37·17 | Obrotowy | 118·[illegible] |
| N. Jork | 709·65 | Kolej półn. | 12·[illegible] |
| Paryż | 27·71 | Zivnostenska | 128·2[illegible] |
| Praga | 21·02 | Czerniowce | 71·0[illegible] |
| Sofja | 5·11 | Austr. kol. p. | 25·[illegible] |
| Sztokholm | 189·85 | Kolej połudn. | 13·6[illegible] |
| Warszawa | 79·83·00 | Goleszów | 462·0[illegible] |
| Zurych | 136·55 | Cement | 148·00 |
| Amerykańskie | 707·00 | Browary | 180·50 |
| Niemieckie | 168·85 | Alpiny | 44·00 |
| Bułgarskie | 168·90 | Berg u. Hüt. | 8·55 |
| Francuskie | 27·64 | Krupp | 11·76 |
| Włoskie | 37·10 | Poldi Hütten | 182·75 |
| Jugosłow. | 12·40 | Prager Eisen | 431·00 |
| Polskie | 79·87 | Rima | 125·40 |
| Czeskie | 20·99 | Skoda | 294·25 |
| Węgierskie | 124·05 | Siersza | 18·50 |
| Szwajcarskie | 136·22 | Silesia | 0·04 |
| Angielskie | 34·35 | Zieleniewski | 121·10 |
| Holenderskie | —·— | Apollo | 146·50 |
| Rumuńskie | 4·29·50 | Fanto | 9·75 |
| Belgijskie | —·— | Karpaty | 26·90 |
| Renta majowa | 0·74 | Galicja | 74·55 |
| Renta lutowa | 0·74 | Nafta | 10·20 |
| Renta koron. | 0·716 | Schodnica | 11·75 |
| Dunaj S. Adria | 85·45 | Rakszawa | —·— |
| Tureckie | 29·60 | Bank Małop. | 0·31 |

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 31 października 1928

| | Otwarcie | Zamknięcie |
|---|---|---|
| Paryż | —·— | 20·30·00 |
| Londyn | —·— | 25·20·00 |
| Nowy Jork | —·— | 5·19·67 |
| Belgja | —·— | 72·22 |
| Włochy | —·— | 27·[illegible] |
| Hiszpanja | —·— | 83·[illegible] |
| Holandja | —·— | 208·[illegible] |
| Berlin | —·— | 123·[illegible] |
| Wiedeń | —·— | 73·10 |
| Sztokholm | —·— | 13[illegible] |
| Oslo | —·— | 138·5[illegible] |
| Kopenhaga | —·— | 138·35·00 |
| Sofja | —·— | 3·75 |
| Praga | —·— | 15·40 |
| Warszawa | —·— | 58·22 |
| Budapeszt | —·— | 90·61·50 |
| Białogród | —·— | 9·15 |
| Ateny | —·— | 6·75 |
| Konstantynopol | —·— | 2·62 |
| Bukareszt | —·— | 3·14 |
| Helsingfors | —·— | 13·09·00 |
| Buenos Aires | —·— | 218·75 |

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 31 października 1922

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 124·15 | Holandja | 1026·75 |
| N. Jork | 25·60 | Praga | 76·00 |
| Belgja | 356·75 | Rumunja | 15·50 |
| Włochy | 134·10 | Niemcy | 610·00 |
| Szwajcarja | 492·50 | Wiedeń | 360·00 |

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 31 października 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| N. Jork | 484·93 | Niemcy | 20·355 |
| Holandja | 12·0928 | Szwajcarja | 25·20 |
| Francja | 124·13 | Praga | 163·62 |
| Belgja | 34·886 | Wiedeń | 34·48 |
| Włochy | 92·59 | Warszawa | 43·24 |

## Żywe pomniki uczczenia Święta 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego.

W związku z uczczeniem Święta 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego powstanie cały szereg trwałych pomników na terenie Województwa lwowskiego. Wojewódzki Komitet uchwalił ufundowanie i budowę „Domu Żołnierza" we Lwowie, gmina miasta Lwowa ufunduje Zakład dla umysłowo niedorozwiniętych dzieci. Prócz tego powiatowe Komitety uchwaliły utrwalić tę uroczystość państwową w następujący sposób. Bóbrka ufundowaniem w mieście powiatowem Bóbrce sierocińca pow. dla dzieci bez różnicy wyznania i narodowości, połączonego z ochronką i ośrodkiem zdrowia. Brzozów ufundowaniem ochronki dla dzieci w Brzozowie im. Józefa Piłsudskiego. Dobromil ufundowaniem stypendjów po 1000 zł. rocznie dla najuboższych i najpilniejszych uczniów prywatnego gimnazjum w Dobromilu, ponadto uchwalono poczynić starania w sprawie założenia ochronki pow. w Dobromilu. Drohobycz ufundowaniem domu Legjono-Strzeleckiego. Gródek Jagiell. zbudowaniem stadjonu sportowego. Jarosław [illegible] ostatecznej uchwały jeszcze nie powzięto, prawdopodobnie będzie ufundowany „Żłóbek dla dzieci", albo „Dom Strzelecki" w Jarosławiu. Jaworów ufundowaniem trzech stypendjów dla sierót. Kolbuszowa ufundowaniem stadjonu sportowego ze strzelnicą dla W. F. i P. W. oraz założeniem bezpłatnej poradni lekarskiej w Kolbuszowej i Sokołowie dla ubogiej ludności powiatu. Krosno utworzeniem szkoły zawodowej rzemieślniczej w Krośnie. Łańcut założeniem bursy w Łańcucie dla uczącej się młodzieży gimnazjalnej. Lisko ufundowaniem w mieście Ustrzykach Dolnych ochronki imienia Marszałka Piłsudskiego. Lwów powiat założeniem domu ubogich w Winnikach, otwarciem Komunalnej Kasy oszczędności przez Wydział Powiatowy w okresie uroczystości, poświęceniem i oddaniem przez Wydział Pow. do użytku publicznego „Powszechnego szpitala dla zwierząt domowych" w Szczercu, zasadzeniem przez Wydział Pow. 650 sztuk drzew owocowych na nowowybudowanych drogach powiatowych. Lubaczów reaktywowaniem ochronki dla dzieci w Cieszanowie. Mościska kreowaniem ochronki dla dzieci polskich i ruskich. Nisko ufundowaniem bursy gminnej w Nisku. Przemyśl budową „Domu Żołnierza" w Przemyślu, w którym mieści się także zimowy stadjon sportowy. Przeworsk ufundowaniem stypendjów dla synów ziemi przeworskiej uczących się w szkołach rolniczych, rzemieślniczych i handlowych z kapitałem zakładowym 20.000 zł. Rawa Ruska ufundowaniem bursy [illegible] w Rawie ruskiej ofiarnością społeczeństwa polskiego, i wybudowaniem ośrodka zdrowia wysiłkiem całego społeczeństwa bez różnicy narodowości i wyznania. Rudki utworzeniem stypendjów dla młodzieży rzemieślniczej. Rzeszów ufundowaniem szkoły przemysłowej i domu robotniczego w Rzeszowie. Sambor ufundowaniem szkoły rolniczej, wybudowaniem stadjonu i utworzeniem sierocińca w Samborze. Sanok utworzeniem stadjonu sportowego do użytku P. W. i W. F. Sokal ufundowaniem boiska sportowego. Stary Sambor ufundowaniem „Domu Starców". Strzyżów ufundowaniem bursy względnie domu dla kształcącej się młodzieży. Tarnobrzeg założeniem sadów wolności, oraz przyjęciem i utrzymaniem sierocińca w Mokrzyszowie ufundowanego przez Zofję Tarnowską z Dzikowa. Żółkiew wybudowaniem sierocińca w Żółkwi.

---

## Lwów w 10-tą rocznicę.

Dziesiątą rocznicę bohaterskiej walki o polskość Lwowa rozpoczęło w środę rano uroczyste nabożeństwo żałobne na intencję poległych, odprawione w kościele św. Elżbiety przez Najdost. Arcybiskupa Teodorowicza, który wypowiedział z koleji podniosłe kazanie. Uczestniczyli w niem przedstawiciele władz, wojskowości, organizacje, związki i stowarzyszenia, młodzież szkolna oraz tłumy publiczności.

O godz. 6 wieczorem nastąpiło bardzo podniosłe dekorowanie Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego Krzyżem „Obrony Lwowa". Imieniem Kapituły „Krzyża" przemówił tutaj rotm. Nittman, poczem wspaniały korowód z pochodniami wyruszył na cmentarz Obrońców Lwowa.

Tradycyjne Święto I. Załogi Obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza przekroczyło w roku bieżącym zakreślone mu lat poprzednich granice. Przemawiał wśród innych i p. Wojewoda Gołuchowski.

Taki był przebieg uroczystości środowych. W dniu wczorajszym wojsko złożyło hołd poległym bojownikom urządzając pielgrzymki swych oddziałów na cmentarze lwowskie. Żołnierze złożyli wieńce i odśpiewali pieśni na cmentarzu Obrońców Lwowa, oraz na grobach uczestników walk 1831 i 1836 r. Przy mogiłach zasłużonych obrońców Ojczyzny trzymali wciągu dnia całego straż kadeci, skauci i żołnierze.

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczystość na cmentarzu Obrońców Lwowa. Na rzęsiście oświetlonym cmentarzu obok kaplicy „Orląt" i katakomb zebrały się nieprzejrzane tłumy publiczności z przedstawicielami władz z Wojewodą Gołuchowskim, gen. Norwid-Neugebauerem, gen. Popowiczem, kom. Nadolskim na czele. Pozatem delegacje z sztandarami, oddziały wojskowe, stowarzyszenia i t. d. Po pobudce i odczytaniu nazwisk poległych, modły żałobne odprawił ks. Szmyd, który wygłosił też krótkie kazanie. W podniosłym nastroju wysłuchano śpiewów połączonych chórów hymnów, odegranych przez orkiestrę 19 p. p. i zbiorowej deklamacji wychowanków Korpusu kadetów. Pluton Związku Strzeleckiego oddał salwę honorową, rozległy się słowa piosenki o „Żołnierzu, który idzie borem, lasem" i „Śpij kolego". Odegranie hymnu narodowego zakończyło tę wspaniałą uroczystość, po której gen. Norwid-Neugebauer imieniem Armji złożył na Mogile Nieznanych Obrońców Lwowa wieniec.

W dalszym ciągu uroczystości związanych z obchodem 10-lecia obrony Lwowa odbyło się dziś o godz. 10 rano w kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwo to przybyli Wojewoda Gołuchowski, generał Popowicz z korpusem oficerskim, delegacje pułków garnizonu lwowskiego, oddział Związku Strzeleckiego, reprezentanci organizacji społecznych ze sztandarami, oddziały przysposobienia wojskowego, skauci, oraz liczna publiczność.

## Nieudałe prowokacje.

**Zamach na pomnik Obrońców Lwowa na Persenkówce.**

W nocy z 30 października na 1 listopada około godz. 1.30, dwaj nieznani bliżej na razie sprawcy, podkopawszy stopnie pomnika Obrońców Lwowa w Persenkówce, podłożyli nabój dynamitowy, który eksplodował, nie wyrządzając jednak żadnej szkody pomnikowi. Detonacja zwabiła na miejsce pełniących służbę na dworcu w Persenkówce posterunkowych Duszenkę i Chrzana, którzy sprawców naturalnie już nie zastali. Post. Chrzan udał się do najbliższego telefonu, by zawiadomić przełożonych o zamachu. Duszenko zaś pozostał na miejscu. Po chwili zauważył on w odległości około 200 m od pomnika wyłaniające się z mgły dwie sylwetki. Post. przekonany, że ma przed sobą sprawców, zabiegł im drogę i wezwał do zatrzymania się. W odpowiedzi jednak na to zasypany został formalnie strzałami rewolwerowymi. Jedna z kul ugodziła posterunkowego w nogę, wobec czego niezdolny był do pościgu. Sprawcy zamachu — nie ulega bowiem wątpliwości — że strzelający nimi byli, zbiegli i weszli na podwórze pobliskiego dworku pułk. Śniadowskiego. Szczekanie psów wywabiło polowego Cymbałę, do którego opryszkowie strzelili trzykrotnie z rewolwerów, chybiając jednak, poczem zbiegli i zniknęli w ciemnościach nocy.

**Znieważenie pomnika Orląt. — Żółto-niebieskie flagi na Kopcu i gmachu Uniwersyteckim.**

Tej samej nocy został również znieważony przez jakiegoś ukraińskiego akademika pomnik Orląt w ogrodzie Techniki, który oblany został atramentem.

Ta sama ręka, która dopuściła się obu barbarzyńskich czynów, korzystając z panującej mgły, wywiesiła żółto-niebieskie flagi na gmachu Uniwersyteckim przy ul. Marszałkowskiej oraz na Kopcu. Policja o godz. 5 nad ranem usunęła obie chorągwie.

W ciągu wczorajszego przedpołudnia na ulicach miasta chodziły demonstracyjnie grupki osobników z kokardami niebiesko-żółtemi.

**Rozproszenie manifestacyjnego pochodu ukraińskiego.**

Wczoraj o godz. 6 popoł. po panachidzie u św. Jura, poświęconej pamięci poległych Ukraińców w listopadzie 1918 r., zaciągnięto chorągiew U. O. W. na kopułę cerkwi, przemówienia wygłosili poseł Unda, Celewicz i ksiądz nieznanego nazwiska, poczem uformowano pochód, który miał podążyć ku centrum miasta. Demonstrantom zastąpiła w górnej ul. Mickiewicza drogę piesza policja, z tłumu padły strzały, raniąc dwu posterunkowych. W tej chwili zbliżył się w pełnym galopie oddział policji konnej, który powitano również strzałami rewolwerowemi. Policja z trudnością zlikwidowała zajście.

**Pod Cytadelą.**

Równocześnie nieznani sprawcy oddali kilka strzałów do Cytadeli, nie trafiając na szczęście nikogo. Pułk stanął pod bronią; wystawiono warty na zewnątrz. Gdy zaś wzburzona temi wypadkami polska młodzież akademicka ruszyła pod znajdujący się przy ul. Supińskiego ruski Dom Akademicki, akademicy ruscy przyjęli ją salwą strzałów. Dwaj akademicy-Polacy zostali ciężko ranni. Dom Akademicki obsadziła policja, młodzież zaś polska powróciła pod pomnik Mickiewicza i po wysłuchaniu kilku przemówień, rozeszła się w spokoju do domów.

**Demolowanie instytucji ruskich.**

Z nadarzającej się okoliczności skorzystały — jak zwykle — żywioły krewkie i nieodpowiedzialne, które zdemolowały drukarnię „Diła", oraz szereg biur i instytucji ukraińskich.

**Krwawe żniwo. — Kto spowodował karygodne awantury.**

Ogółem ranionych jest 16 osób w tem 4 ciężko. Ani jeden Ukrainiec z dziesięciu nie jest raniony od kuli. Policjanci i akademicy-Polacy ranieni są kulami. Przeprowadzona rewizja w Ukraińskim Domu Akademickim dała nadspodziewane wyniki. W piecach, kominach i piwnicach, znaleziono stosy broni palnej i kul.

Ubolewania godne wypadki, zorganizowane zostały i sprowokowane przez U. O. W., która w ciągu dnia rozrzuciła w środowiskach ukraińskich szereg ulotek, wzywających do zaburzeń i agresywnych wystąpień przeciw policji polskiej i społeczeństwu polskiemu.

*

Dzisiaj panuje w mieście spokój zupełny.

## W Tarnopolszczyźnie spokój.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnopol, 2 listopada. Na całym obszarze Województwa tarnopolskiego panuje niczem nie zakłócony spokój. Wczoraj usiłowali członkowie U. O. W. w Tarnopolu rozrzucić ulotki treści antypaństwowej. Aresztowano 3 uczniów gimnazjalnych i 1 uczenicę.

## Stan rzeczy na obszarze Województwa stanisławowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów, 2 listopada. W nocy z 31 na 1 listopada nieznani sprawcy uszkodzili w Rohatynie ogrodzenie do około pomnika ku czci poległych bohaterów w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej oraz płytę pomnika oblali ciemną mazią. O dokonanie tej żakowskiej demonstracji podejrzani są wychowankowie bursy ukraińskiej, która znajduje się opodal.

Pozatem na terenie Województwa nigdzie nie zakłócono spokoju.

## Do ogółu Młodzieży Akademickiej!

**KOLEDZY!**

Młodzież akademicka, w zrozumieniu niebezpieczeństwa, grożącego Państwu z powodu długotrwałego deficytu w bilansie handlowym, postanowiła wszcząć akcję, mającą na celu propagowanie wytwórczości polskiej.

Od dnia 1-go listopada rozpoczął się »Tydzień propagandy«, który ma za zadanie uświadomić społeczeństwu konieczność zastąpienia w handlu wewnętrznym obcych towarów — swojemi, każdego kupującego zachęcić i przekonać, że wyroby nasze nietylko nie ustępują towarom importowanym, ale niejednokrotnie je przewyższają.

Akcja nasza, jeżeli ma odnieść pełny sukces, musi objąć całe społeczeństwo, a stanie się to wtedy, gdy ogół młodzieży akademickiej zrozumie wagę tej propagandy i całą siłą ją poprze.

Niech zatem nikogo z nas nie braknie w tem wielkiem dziele odbudowy i odrodzenia się gospodarczego Narodu.

Ongiś spełniliśmy solidarnie nasz obowiązek — dziś mamy równie wielki i ważny do spełnienia: Nie dać się wyprzedzić w wyścigu pracy!

Pokażmy, że każda krytyczna dla Państwa chwila, zastaje nas gotowych na posterunku.

Zgłaszać się tłumnie do Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, Lwów, Legjonów 1 II p. (lokal Stow. Kupców Polskich).

**Liga Samowystarczalności Gospodarczej — Komitet Lwowski.**



Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

E. 434/28/10. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1928 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 5 niżej wymienionego Sądu przymusowa licytacja całej realności obj. whl. 814, 1365, 922 gm. kat. Siebieczów. Nieruchomości oceniono na 868 zł. 76 gr. Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 1 tegoż Sądu. 9511

Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 1 października 1928.

E. 680/28. Edykt. Dnia 23 listopada 1928 o godzinie 9.30 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/8 i 1/56 części realności obj. whl. a) 69, b) 433, c) 551 i d) 709 gm. Pohorylce. Wartość szacunkowa wynosi ad a) 148 zł., ad b) 148 zł., ad c) 33 zł. i ad d) 81 zł., najniższa oferta zaś ad a) 100 zł., ad b) 100 zł., ad c) 22 zł. i ad d) 27 zł. i poniżej tych kwot sprzedaż nie przyjdzie do skutku. — Do realności whl. 43 należą przynależności oszacowane w 1/8 i 1/56 części na 28 zł. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Nr. 5. 9512

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gliniany, dnia 10 października 1928.

E. 978/28. Edykt licytacyjny. Dnia 6 grudnia 1928 godzina 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja 1/4 części realności whl. 224 gminy Sadkowice, oszacowanej na 300 zł. Najniższa oferta wynosi 200 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9513

Sąd powiatowy.
Sambor, dnia 22 września 1928.

E. 1180/28. Edykt licytacyjny. Dnia 4 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 6 licytacja realności miejskiej obj. whl. 965 i 966 ks. gr. gm. Rudki. Cena szacunkowa wynosi 2080 zł. Najniższa oferta wynosi 1040 zł.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 17 października 1928. 9514

E. 1565/26/14. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mikołaja Pawełko w Teleśnicy sannej odbędzie się dnia 10 grudnia 1928 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności Nastuni Pawełko zam. Terleckiej własnych 1/4 z 22/27 części realności whl. 59 gm. kat. Teleśnica sanna, wartości 788 zł. 15 gr., najniższa oferta 525 zł. 50 gr. oraz 1/4 z 22/54 części realności wh. 119 tejże gminy wartości 11 zł., najniższa oferta 7 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. 9515

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 9 sierpnia 1928.

E. 757/28/10. Edykt licytacyjny. Dnia 6 grudnia 1928 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja parceli gruntowej w niwie „Soroka" położonej w Supranówce o obszarze 1 morga graniczącej od wschodu z Mikołajowem Lubjaneckim, od zachodu z Łuciem Krasnopera, od południa z Adamem Lubjaneckim, a od północy z drogą, wartości 1800 zł. Najniższa oferta wynosi 1200 zł. Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro Nr. 2. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy najpóźniej na terminie przed licytacją. 9518

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 29 października 1928.

E. 1477/27. Edykt licytacyjny. Na żądanie Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Zabłotowie w likwidacji przez likwidatora Chaima Thaura Jakóba w Zabłotowie, odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 dnia 14 grudnia 1928 o godz. 11 przedpoł. sprzedaż 9/10 części realności: 1) whl. 124 gm. Zabłotów z domem murowanym i budynkami gospodarczemi, 2) whl. 165 gm. Zabłotów, składającego się z pgr. 417/3. Wartość szacunkowa ad 1) 33.116 zł. 40 gr., ad 2) 8.812 zł. 80 gr. Najniższa oferta ad 1) 16.658 zł. 20 gr., ad 2) 4.406 zł. 40 gr. 4975

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 16 października 1928.

E. 1443/27/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Onufrego Pańka Łesia z Tułukowa odbędzie się dnia 14 grudnia 1928 o godz. 8 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 6 sprzedaż 1/5 części realności gm. Kilichów obj.: 1) whl. 16, 2) whl. 40 z przynależnościami, 3) whl. 124, 4) whl. 161 z przynależnościami. Wartość szacunkowa ad 1) 795 zł. 68 gr. ad 2) 2.255 zł. 38 gr., ad 3) 712 zł. 31 gr., ad 4) 1366 zł. 76 gr. Najniższa oferta ad 1) 530 zł. 66 gr., ad 2) 1503 zł. 56 gr., ad 3) 474 zł. 86 gr., ad 4) 911 zł. 20 gr. Dokumenta i akta przeglądnąć można w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 13 października 1928. 9476

E. 2112/26. Edykt licytacyjny. Dnia 7 grudnia 1928 godz. 11 przedpołudn. biuro Nr. 11 odbędzie się licytacja a) 1/4 whl. 699 gm. Bruchnal plac budowl. i ogród o pow. 321 sążni oraz 1/4 część chaty wartości 200 zł. b) 1/4 whl. 78 gm. Bruchnal rola i łąka powierzchnia 1 morg 1398 sążni wartości 293 zł. c) 1/4 whl. 698 gm. Bruchnal łąka powierzchnia 684 s. wartości 103 zł. Najniższa oferta wynosi ad a) 100 zł. ad b) 196 zł. ad c) 70 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie biuro Nr. 11. 9474

Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 13 października 1928.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 759/19/28. Ogłoszenie. Dnia 5 listopada 1928 r. rozpoczną się w gminie Hrauki-Kuty Sądu powiatowego w Chodorowie, dochodzenia po myśli § 21 ustawy z dnia 20 marca 1874 r. L. 29 D. u. kr. w przedmiocie odnowienia zniszczonej księgi gruntowej. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania nieruchomości w tej gminie położonych, może zgłosić się i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. 9473

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Chodorów, dnia 28 października 1928.

Prez. 3689/18/28. Ogłoszenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na IV kadencję Sądu przysięgłych rozpoczynającą się dnia 1 grudnia 1928 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego dra Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami Wiceprezesa Sądu okręgowego dra Eugenjusza Geislera, tudzież Sędziów Sądu okręgowego Jana Jachnę, Nikodema Palecznego, Władysława Kuśnierza i Dra Anatola Szklarzewicza. 9472

Tarnów, 29 października 1928.
Prezes Sądu okręgowego.

## UPADŁOŚCI.

Sa. 103/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Oehlenberga skład towarów żelaznych we Lwowie, Słoneczna 27, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Salomon Oehlenberg we Lwowie, Słoneczna 27. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego cywilnego Lwów. Zarządca ugodowy dr. Józef Juran adw. Lwów, Pasaż Hausmana 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 5 grudnia 1928 o godz. 12 w południ. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 listopada 1928.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 października 1928. 9446

Sa. 102/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Nuchima Korna kupca we Lwowie, ul. Bożnicza 1. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Izak Saul Kalmus, adwokat we Lwowie, ul. Podleskiego 3. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 10 grudnia 1928 o godz. 12. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 3 grudnia 1928.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 października 1928. 9447

Sa 38/28/1. Do majątku Ozjasza Strengera, kupca w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Ustanowiono Komisarzem ugodowym sędziego okręgowego Tadeusza Łobeczewskiego, zaś zarządcą ugodowym Dra Weindlinga, adwokata w Nowym Sączu. Termin do zgłaszania wierzytelności do 3 listopada 1928. Audjencja ugodowa w tutejszym Sądzie biuro 57 dnia 12 listopada 1928 godzina 10 rano. 9482

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 września 1928.

Sa 34/28/50. Ogłoszenie. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Jakóba Sussmana, kupca w Wolance zastanowiono (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 1 czerwca 1928. 9458

Sa 18/28/27. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Adolfa Parcesa, właściciela nieprot. Firmy „Polmet", handel art. techn. w Borysławiu zastanowiono (nieprzyjęcie ugody). 9459

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 1 czerwca 1928.

Sa 38/27/43. Zatwierdzenie ugody. Zawartą pomiędzy dłużnikami Wilhelmem i Dorą Krebsami, kupcami w Wolance a ich wierzycielami na audjencji dnia 14 marca 1928 ugodę zatwierdza się. 9469

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 7 kwietnia 1928.

Sa 15/28. Zatwierdzenie układu przymusowego. Zatwierdza się ugodę przymusową zawartą na audjencji ugodowej dnia 27 kwietnia 1928 r. między dłużnikiem Dawidem Feuersteinem, kupcem w Drohobyczu a tegoż wierzycielami. 9467

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 9 czerwca 1928.

Sa 31/28/26. Zatwierdzenie ugody. Zawartą pomiędzy dłużnikami Majerem Meth i Pesslą Meth, kupcami w Borysławiu a ich wierzycielami na audjencji dnia 6 czerwca 1928 ugodę zatwierdza się. 9468

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 czerwca 1928.

Sa 41/28/1. Do majątku Hirscha Engla, kupca w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Ustanowiono Komisarzem ugodowym sędziego okręgowego Łobaczewskiego, zaś zarządcą ugodowym Dra Deutelbauma, adwokata w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do dnia 1 listopada 1928. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro Nr. 57 dnia 12 listopada 1928 godzina 12 w południe. 9481

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6 października 1928.

Sa 39/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Rozalji Kozula, właścicielki sklepu w Zakopanem. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu Krawczyński. Zarządca ugodowy Dr. Wierzbicki, adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 20 listopada 1928 o godz. 10.30. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 listopada 1928. 9517

Nowy Targ, dnia 15 października 1928.
Komisarz ugodowy.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 122/27/6. Edykt. Jan (Iwan) Kopcza, rel. gr. kat., syn Szymona i Marji z Babiaków, urodzony 15 października 1868 pod Nr. d. 27 w Świątkowej (powiat Jasło), zaginął na froncie bojowym jako uczestnik wojny światowej. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o podanie wiadomości o nim w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 9479

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 19 stycznia 1928.

T. IV. 25/28/4. Jan Uryga z Kaniny, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9485

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 24 czerwca 1928.

T. IV. 21/28/4. Adam Kubacka, z Lipnicy małej, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając posępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9486

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6 czerwca 1928.

T. IV. 148/27/5. Michał Gaździak, z Marniowów, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9487

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6 września 1928.

T. IV. 174/27/5. Maciej Bołoz z Łomnicy, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 9488

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21 kwietnia 1928.

T. 66/28. Jakób Hutteler urodzony 1880 Oświęcim jako żołnierz zaginął 1915. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 94[illegible]

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 14 czerwca 1928.

## ZGUBIONE DOKUMENTA.

**SALOMON VIRTEL** unieważnia zgubioną legitymację akademicką U. J. K. Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód osobisty i zaświadczenie kolejowe na nazwisko [illegible] Leicie.




**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.